Nr. 125 Kraków, Piątek 16 Marca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupscyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz **40 h.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rewolucya w Rosyi.

Kraków, 16 marca.

(*k. s.*) Podana wczoraj przez petersburską Agencyę telegraficzną wiadomość o wybuchu i przebiegu rewolucyi w Petersburgu znamionuje fakt, którego doniosłości w tej chwili ani w przybliżeniu ocenić niepodobna. Przedewszystkiem za mało jeszcze wiemy o charakterze tego gwałtownego przewrotu o towarzyszących mu okolicznościach i o zachowaniu się takich czynników, jak car, dwór, armia, wreszcie społeczeństwo. Gdyby się wszystko możliwe o tym przewrocie wiedziało, jeszcze istota jego byłaby trudna do uchwycenia, a prognoza na nim oparta bardzo niepewną. Tymczasem my tu, w środku Europy, wiemy o tym przewrocie tylko bardzo niewiele. Znamy zaledwie jakieś drobne fragmenta inwestyi, poszczególne fakty, których wzajemny związek może być bardzo rozmaity.

Oto najważniejsze fakty, które w tej chwili o stanie rzeczy w Rosyi znamy, i które na tem miejscu już kilkakrotnie były omawiane:

Społeczeństwo rosyjskie jest znużone wojną. Stosunki gospodarcze w Rosyi uległy gwałtownemu pogorszeniu i zagmatwaniu. Środki komunikacyjne okazały się niedostatecznymi. Administracya państwowa nie zdołała podołać ogromnym swoim zadaniom. Społeczeństwo nie mogło wyłonić z siebie sił, zdolnych pokryć braki administracyi. Rząd carski znalazł się bardzo rychło w jawnym zatargu z Dumą. Większość Dumy opowiedziała się za szerokim programem liberalnym. Car, opierający się na wyższej biurokracyi, sprzeciwił się realizacyi tego programu. Wynikł stąd szereg przesileń gabinetowych. Rząd odbywał ewolucyę w kierunku wzrastającej reakcyi, Duma i idące za nią warstwy społeczne w kierunku — radykalizacyi. Wyrównanie różnic w drodze jakiegokolwiek kompromisu stało się niemożliwem. Od szeregu miesięcy sprawa stała tak, że albo Duma zwycięży rząd, albo rząd zwycięży — Dumę. Sprawa komplikowała się bardzo niebezpiecznie przez różnicę w stosunku, jaki oba obozy — rządowo-reakcyjny i dumsko-liberalny objawiały do najważniejszych zagadnień toczącej się wojny. Obóz reakcyjny, przyszedłszy do przekonania o niemożliwości wygrania wojny, szukał sposobu zawarcia pokoju. Obóz liberalny, żywiący w gruncie rzeczy to samo przekonanie, nie chciał jednak słyszeć o zawieraniu pokoju, ponieważ za cenę klęski militarnej pragnął odnieść zwycięstwo nad obozem reakcyjnym, jako za klęskę tę odpowiedzialnym.

Wskutek biegu wojny Rosya popadła w finansową i gospodarczą a za nią także i polityczną zależność od Anglii. Ambasador angielski, Buchanan, dążył równocześnie do dwóch celów: bliższego i dalszego. Bliższym było utrzymanie Rosyi w koalicyi i niedopuszczenie do zawarcia przez nią odrębnego pokoju. Dalszym było zabezpieczenie się na przyszłość przed tem, aby Rosya po wojnie popadła w zależność od Niemiec i została przez nie użyta przeciw Anglii. Do obu tych celów dążył Buchanan przez bardzo energiczne i nieprzebierające w środkach popieranie obozu liberalnego. Tryumf tego obozu zdawał się bowiem gwarantować mu po pierwsze dalszy czynny udział Rosyi w wojnie, po wtóre utrzymanie tego stosunku zależności Rosyi od Anglii, który się w ciągu wojny wytworzył i ustalił.

Dalszy element komplikacyi stosunków stanowi zamęt na samym dworze carskim i ścierające się tam sprzeczne prądy, ambicye i antagonizmy. Podobnie jak społeczeństwo, tak i dwór, podzielił się na dwie partye, wojenną i pokojową. Wojenną reprezentuje wielki książę Mikołaj Mikołajewicz i carowa wdowa, tudzież te wielkie księżniczki, które jak n. p. córki Mikołaja Czarnogórskiego, mają w tem rodzinny interes, aby Rosya wojnę prowadziła dalej. Pokojową partyę reprezentuje car, carowa żona, o ile wogóle miesza się do spraw politycznych, i ta część rodziny, która w przedłużaniu nieszczęśliwej wojny upatruje wielkie niebezpieczeństwo dla przyszłości dynastyi.

Tak wygląda kolekcya najważniejszych faktów ogólnych. Teraz garść drobniejszych, mających znaczenie tylko symptomatyczne z ostatnich dni.

Przed dziesięciu dniami rozpoczęły się w Petersburgu rozruchy głodowe, które bardzo rychło przybrały charakter politycznych. Nie ulega wątpliwości, że były one starannie przygotowane głównie na gruncie organizacyj konsumcyjnych robotników, pracujących w przemyśle wojennym. Z organizacyami temi władze [illegible] kilkakrotnie popadały w ostre zatargi, które miały z reguły przebieg dla władz niekorzystny. Po próbach gwałtownego i energicznego działania następowała zawsze mniej lub więcej wyraźna kapitulacya.

W poniedziałek rano dnia 5 bm. rozpoczęły się rozruchy równocześnie na przedmieściach fabrycznych, za rogatką Narwską, i w okręgu fabryki Putiłowskiej, tudzież w środku miasta na Siennym Placu i centralnej targownicy żywnościowej. Bezpośrednim powodem był brak mąki. Konna policya szarżowała wielotysięczne tłumy, wiele osób raniąc ciężko i zabijając. Tłumy, rozpędzane z jednego miejsca, tworzyły się na drugiem. Na stopniowem ich rozpędzaniu i gromadzeniu upłynął cały poniedziałek i noc na wtorek stosunkowo spokojnie, bo tylko z 20 osób zabito.

Ale wczesnym rankiem we wtorek olbrzymie tłumy zebrały się przed spichrzami mącznymi Aleksandro-Newskiej Ławry i przed magazynami intendentury, tudzież w sąsiedztwie Dumy na ulicy Szpalernej i na przyległających placach. Do magazynów intendentury tłumy przypuściły szturm. Wtedy na czele silnych oddziałów kozaków, żandarmów i kawaleryi pojawił się na miejscu prezydent policyi petersburskiej, generał Balk, tudzież policmajster generał von Helle. Obaj dwukrotnie wezwali tłumy do rozejścia się. Wezwania pozostały bez skutku. Wojsko zaczęło dawać salwy. Z tłumów odpowiedziano salwami. — Przeszło czterysta trupów zaległo plac boju. Równocześnie robotnicy we wszystkich fabrykach petersburskich zawiesili pracę, domagając się natychmiastowego dostarczenia chleba dla ich konsumów. Żądanie to poparli robotnicy groźbą nietylko zaniechania pracy, lecz także zniszczenia maszyn i urządzeń fabrycznych. — Wkrótce też zajechały furgony z chlebem dla robotników. Tymczasem tłumy zrewoltowane przeciągały dalej ulicami stolicy. Policya chcąc zapobiedz szerzeniu się wśród nich haseł politycznych, sama zaczęła skierowywać energię tłumów przeciw piekarniom i sklepom aprowizacyjnym. Tłumy istotnie zdemolowały do gruntu słynne z ogromu piekarnie Filipowa, Issakowa i Robinsona, mimo to jednak hasła polityczne szerzyły się wśród nich jak płomień. Okrzyki »Dałoj wajnu!«, »Dałoj prawitelstwo!« i t. p. nie pozostawiały co do tego żadnych wątpliwości. W ten sposób upłynął wtorek dnia 6 bm.

W środę rano zdawało się, że zaczyna powracać spokój. Było to jednak złudzenie. Już wczesną godziną przy zakupnie chleba, który pojawił się w sklepach w minimalnych ilościach, ponowiły się zaburzenia. Chleb zrabowano, nikomu nie płacąc. Tłumy, liczące setki tysięcy, wyległy na ulicę. Zaburzenia trwały dalej.

*

Rozwój wypadków opisuje korespondent sztokholmski »Vossische Zeitung«, Max Teodor Behmann, na podstawie otrzymanych przez Haparandę wiadomości, w następujący sposób:

We czwartek rano (8 bm.) kilkadziesiąt tysięcy robotników w fabrykach przemysłu wojennego zastrajkowało. Po południu tegoż dnia na domach w dzielnicach robotniczych pojawiły się afisze, podpisane przez dwóch przywódców robotniczej grupy petersburskiego wojenno-przemysłowego komitetu Ostapienka i Anosowskiego, wzywające robotników do podjęcia pracy i kończące się okrzykiem »Ojczyzna w niebezpieczeństwie!«

Jaki skutek miała odezwa, nie wiadomo. Ale nazajutrz rano, t. j. piątek 9 bm., nieprzejrzane tłumy obległy wszystkie sklepy i piekarnie. — Kiedy koło godziny ósmej rano rozeszła się wiadomość, że także i tym razem ani chleb ani mąka sprzedawane nie będą, tłumy zaczęły rozbijać sklepy. Uporawszy się ze sklepami piekarskimi, tłumy pociągnęły przed ratusz na Newskim, tudzież przed pałac komendanta miasta, generała Kabałowa. Tu wystąpiła przeciw nim konna policya i żandarmerya szaloną szarżą. Dwadzieścia trupów i przeszło stu rannych, — to rezultat tego spotkania.

O godzinie 12 w południe zebrała się Duma na posiedzenie. Zagaił je prezydent Rodzianko przemówieniem następującej treści: Rewolucya głodowa w Petersburgu i na prowincyi przybrała tak wielkie rozmiary, że można mówić o bezpośredniem niebezpieczeństwie dla ojczyzny. — Minister prezydent Golicyn upoważnił Rodziankę do oświadczenia, że jeszcze dzisiaj odbędzie się pod przewodnictwem Golicyna nadzwyczajna narada, na którą zaproszone zostały prezydya Dumy i Rady państwa, wybitniejsi członkowie komisyj dumskich, tudzież ziemstwo petersburskie. Golicyn spodziewa się, że jeszcze w piątek, w ciągu nocy, będzie mógł dać uspokajające zapewnienia ludności.

Istotnie, wkrótce potem rozpoczęła się zapowiedziana narada. Ale obecni na niej: Rodzianko, Szingarew i Milukow, zaatakowali prezydenta ministrów tak gwałtownie, że ten przerwał obrady. Zapowiedziany jego manifest uspokajający do ludności nie ukazał się także do późnej nocy w piątek, poczem w sobotę nad ranem wybuchł strajk najpierw zecerów. W sobotę rano już żaden dziennik nie wyszedł.

Sobota już od wczesnego rana zaczęła zapowiadać się szczególniej burzliwie. Ludność, ograbiwszy resztę sklepów z mąką i chlebem, zaczęła plądrować wszystkie inne sklepy. Na całej ulicy Sadowej, w północnej części Prospektu Newskiego, wreszcie na tzw. »Petersburskiej Stronie«, szał zniszczenia przybrał największe rozmiary. Silne oddziały policyi konnej, żandarmeryi i kozaków szarżowały co chwila atakując tłumy bronią zarówno sieczną, jak palną. Liczby trupów nie zdołano ustalić. Około południa komendant miasta generał Kabałow wydał proklamacyę do ludności z wezwaniem, aby nie opuszczała mieszkań, ponieważ on nie bierze odpowiedzialności za życie i zdrowie przechodniów. Skutkiem proklamacyi było istotnie zamarcie wszelkiego życia na ulicach pryncypalnych. Tem żywszy jednak ruch zaczął się na peryferyi miasta i w dzielnicach robotniczych, gdzie walki ze wzrastającą zaciekłością toczyły się dalej.

Tymczasem w piątek, natychmiast po przerwaniu narady u Golicyna, Rodzianko odbył konferencyę z przedstawicielami bloku postępowego w Dumie, z komitetem wojenno-przemysłowym, ze związkiem miast i ze związkiem ziemstw i z upoważnienia zebranych wysłał specyalnym kuryerem pismo do cara w kwaterze głównej, w którem, w tonie bardzo ostrym i stanowczym, zażądał natychmiastowego usunięcia gabinetu Golicyna i mianowania w jego miejsce gabinetu, złożonego »z ludzi, którzy cieszą się zaufaniem ludu i posiadają poparcie Dumy«.

Mimo tajemnicy, w której Rodzianko pismo to wysłał, gabinet Golicyna dowiedział się o niem natychmiast i, jak się zdaje, pośpieszył ze swej strony z odpowiednim raportem do cara. Skutek był ten, że w sobotę wieczorem Golicyn otrzymał od cara upoważnienie natychmiastowego odroczenia Dumy i Rady państwa.

Tu kończą się relacye Behmanna. Wiarygodność ich stwierdza fakt, że istotnie w niedzielę, dnia 11 bm., Duma i Rada państwa zostały nagle odroczone bez terminu. W pałacach zaś obu tych ciał policya przeprowadziła ścisłą — rewizyę. Szereg posłów aresztowano.

*

Dalszy rozwój wypadków jest na razie nieznany. Wczorajsza depesza Agencyi petersburskiej, ustalająca datę przewrotu rewolucyjnego w Petersburgu na środę czy czwartek ubiegłego tygodnia, jest nie ścisła, bo — jak widzieliśmy — jeszcze do niedzieli rana Golicyn i jego gabinet byli w pełni władzy, przewrót zatem mógł dokonać się w tę środę tj. 14 bm. Co wypełniło dni między niedzielą rano a środą, dotąd nie wiadomo. W każdym razie musiały to być chwile bardzo burzliwe i dramatyczne.

Rewolucya w Petersburgu nie jest objawem odosobnionym. Ruch rewolucyjny na tle głodu i przeciw wojnie ogarnął już wszystkie większe centra przemysłowe. I tak według relacyi Behmanna w jednym tylko dniu ubiegłego tygodnia nadeszły od gubernatorów z prowincyi następujące relacye do ministerstwa spraw wewnętrznych w Petersburgu:

Charków. Niema widoków na dowóz chleba i mąki. Przesilenie głodowe nieuniknione.

Jekaterinosław. Piekarnie miejskie nie są w stanie pokryć zapotrzebowania. Ludność szturmuje sklepy z chlebem i mąką.

Kijów. Karty chlebowe zostały zaprowadzone. Chleba jednak niema.

Kursk. Przesilenie głodowe. Przed piekarniami zbiegowiska.

Nowgorod. Wszystkie piekarnie i sklepy zamknięte.

Twer. Od dwóch tygodni żadnego dowozu zboża. Wszystkie młyny zamknięte. Niepokój.

Tyle mamy dotąd wiadomości o faktycznej stronie sygnalizowanego wczoraj wielkiego przewrotu w Rosyi. Oczywiście nasuwa on cały szereg pytań pierwszorzędnej wagi. Na te pytania jednak nie można jeszcze na podstawie tych faktów odpowiedzieć. To jedno zdaje się być pewnem, że dokonany w tych dniach przewrót w Petersburgu jest zarówno co do skutków jak co do rozmiarów w swoich o wiele większym, niż rewolucya w r. 1905.

Odezwa rządu rewolucyjnego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 marca.

Ludność Petersburga, która wskutek zupełnej dezorganizacyi w kwestyach transportu i zaopatrzenia była rozgoryczoną, była już od długiego czasu podnieconą i głucho szemrała przeciw rządowi, który czyniła wyłącznie odpowiedzialnym za wszelkie cierpienia, jakie musiała znosić. Rząd, przewidując niepokoje, wydał obszerne zarządzenia celem utrzymania porządku. Między innemi zarządził rozwiązanie Rady państwa i Dumy. Ale ta postanowiła dnia 11 marca nie uczynić zadość cesarskiemu ukazowi i kontynuować posiedzenia. Wybrała natychmiast komisyę wykonawczą z 12 członków pod przewodnictwem prezydenta Rodzianki. Komisya ta uznała się za prowizoryczny rząd i wydała następującą odezwę:

Wobec ciężkiego położenia i wielkich nieporządków, które spowodował dawny rząd, widzi się komisya wykonawcza Dumy zmuszoną ująć w swe ręce publiczny porządek.

W pełnej świadomości odpowiedzialności za powzięte uchwały, wyraża komisya przekonanie, że ludność i armia będą jej w ciężkiem zadaniu pomagały przy utworzeniu nowego rządu, któryby liczył się z życzeniami ludu i posiadał jego zaufanie.

Komisya wykonawcza opierała się na ludności stolicy, która podniosła bunt, i na garnizonie Petersburga, który w sile przeszło 30.000 ludzi, połączył się w zupełności z powstańcami, uwięził wszystkich ministrów i wtrącił ich do więzienia. Duma uznała gabinet za nieistniejący.

Dziś w trzecim dniu powstania, dzierży w stolicy, w której porządek szybko powraca, władzę komisya wykonawcza Dumy i wojsko, które Dumę popiera.

Poseł Engelhardt, pułkownik w wielkim sztabie generalnym, został przez komisyę zamianowany komendantem Petersburga.

Wczoraj wieczorem wystosowała komisya odezwę do ludności, wojska, kolejarzy i banków, z wezwaniem do ponownego podjęcia zwykłych zajęć.

Poseł Gronski otrzymał od komisyi Dumy polecenie objęcia prowizorycznie kierownictwa agencyi telegraficznej.

Manifest do wojsk na froncie.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Kopenhagi:

Kilka pułków, którym polecono strzelać do ludności petersburskiej, odmówiło posłuszeństwa.

Socyaliści wydali manifest do żołnierzy na froncie, donoszący, że w domu panuje głód. **Odezwa wzywa żołnierzy do złożenia broni i kończy się słowami: Precz z wojną i wszystkimi, którzy wtrącili Rosyę w nieszczęście.**

Garnizon Kronsztadu po stronie rewolucyonistów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 16 marca.

(Pet. ag.) **Posłowie do Dumy Petelajew i Tasikin udali się wczoraj z polecenia komitetu wykonawczego do Kronsztadu, gdzie garnizon stanął do rozporządzenia komitetu. Petelajew zamianowany został komendantem Kronsztadu.**

Akces Moskwy, Kazania, Charkowa i Odessy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 16 marca.

»Frankf. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Zarządy miast Moskwy, Kazania, Charkowa i Odesy telegraficznie zgłosiły przyłączenie się do komitetu pomocy w Petersburgu i ukonstytuowały się jako komitety dla wewnętrznego oswobodzenia Rosyi.

Przyłączenie się floty wojennej.

(Telefonem).

Berlin, 16 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Kopenhagi:

Pisma duńskie donoszą z Kronsztadu, że **flota wojenna kronsztadzka przyłączyła się do rewolucyi. Na wielu okrętach wojennych już w poniedziałek zdjęto z masztów flagi państwowe.**

W Petersburgu panika.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

»Den Abend« donosi z Berlina:

Wedle wiadomości ze Sztokholmu, **w Petersburgu panuje kolosalna panika. Wszystkie banki zamknięte. Bank Dońsko-Azowski zrabowany.** Wszystkie archiwa państwowe wywiezione z Petersburga.

W pobliżu Pałacu Zimowego wybuchł wielki pożar, którego rewolucyoniści nie pozwolili gasić. W nocy pojawiły się nadzwyczajne wydania dzienników socyalistycznych, które wzywają ludność, aby sama pobrała sobie z magazynów środki żywności.

Świetna organizacya rewolucyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi ze Sztokholmu, że we wszystkich resyjskich centrach przemysłowych w jednym i tym samym dniu, i o tej samej godzinie rozpoczęły się ogromne manifestacye, co świadczy o świetnej organizacyi ruchu rewolucyjnego. Wojsko zachowywało się wszędzie wobec rewolucyonistów zupełnie biernie, przypatrując się spokojnie rabowaniu sklepów.

Rząd dowiedziawszy się o tem, powołał do Petersburga kilka pułków kozaków.

Wedle dalszych wiadomości ze Sztokholmu, ruch telegraficzny wstrzymany został ze strony rosyjskiej od wtorku. Od tego dnia Petersburg był zupełnie odcięty od świata. Mimo to nadeszły wiadomości, **że w Moskwie wybuchły również rozruchy i że Moskwa sympatyzuje z rewolucyonistami petersburskimi**, chcąc zapobiedz zamierzonemu przez rząd zamachowi stanu, o czem zdołano się wcześnie dowiedzieć.

Dzienniki tutejsze wyrażają zdziwienie, że **dotąd niema wiadomości o losie carowej która oddawna pozostawała pod ścisłym dozorem zwolenników wojny, albowiem posądzano ją zdawna o zamiary pokojowe.**

Zajścia przed wybuchem rewolucyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

O bardzo ciekawych zajściach, które poprzedziły wybuch rewolucyi, donosi »Korresp. Rundschau«:

W kołach Dumy już od pewnego czasu uważano sytuacyę za nieznośną, zwłaszcza gdy się dowiedziano, że rząd postanowił rozwiązać Dumę. **Stronnictwa Dumy uchwaliły wobec tego zwołać posiedzenie Dumy do jednego z miast w Szwecyi lub Szwajcaryi, podobnie jak to zrobiono w czasie rewolucyi w r. 1905, kiedy to zwołano Dumę do Wyborga.**

W Dumie panowało w ostatnich dniach gorączkowe usposobienie. Obiegały najrozmaitsze pogłoski. Jedna z tych pogłosek twierdziła, że rząd postanowił wszystkich posłów opozycyjnych aresztować. W ostatniej chwili Duma zgodziła się na postawienie rządowi jawnego oporu, zwłaszcza, gdy się przekonała, że załoga petersburska, złożona z pospolitaków, stoi za nią.

Wybuch rewolucyi przyśpieszono z chwilą, gdy dowiedziano się, że rząd, widząc, iż nie może liczyć na pospolitaków, powołał z pola liczne wojska i wysłał je do Petersburga i Moskwy.

Przed wybuchem rewolucyi Duma uchwaliła rezolucyę, domagającą się ustąpienia rządu i ustanowienia komisyi dobra publicznego, złożonej z mężów zaufania narodu. Posłowie Kiereński, Milukow i Czcheidze weszli do ministrów, którzy poprostu uciekli z sali posiedzeń Dumy, że jeżeli do 24 godzin życzenia ludu nie będą spełnione, to w całej Rosyi wybuchnie niebywały pożar.

Ostatnia iskra.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi ze Sztokholmu:

Właściwym powodem wybuchu rewolucyi było odroczenie Dumy. W sobotę rząd miał odpowiedzieć na żądania Dumy co do zaopatrzenia ludności w żywność. Zamiast tej odpowiedzi atoli nastąpiło odroczenie Dumy.

Wrażenie w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

Mimo braku szczegółów, wyjaśniających charakter rewolucyi petersburskiej, **wczorajsze wiadomości Petersburskiej Agencyi telegraficznej wywołały tu olbrzymią sensacyę.** O godz. 10 rano »N. W. Tagblatt« wydał nadzwyczajne wydanie, które w lot rozchwytano. Przez cały dzień nie mówiono w Wiedniu o niczem innem, tylko o rewolucyi w Petersburgu. Już sam fakt, że Pet. Ag. telegraficzna podała oficyalnie wiadomość o rewolucyi, jest znamiennym, bo świadczy, **że rewolucyoniści są w posiadaniu całego aparatu rządowego.**

Jako dalszy znamienny fakt podnieść należy, **że w rewolucyi bierze udział także prezydent Dumy Rodzianko.**

Najbardziej znamiennym jest fakt, że **wczorajsza odezwa rewolucyjna nie wspomina nic o carze, którego zupełnie ignorują i o którego** miejscu pobytu chwilowo nic nie wiadomo. — Przypuszczają, że car bawi w Carskiem Siole a nie w głównej kwaterze.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **Francya i Anglia popierały gorliwie rewolucyę, o ile same jej nie wznieciły.** Wśród szerokich mas ludności panowało oddawna wielkie niezadowolenie z rządu z powodu ogólnej dezorganizacyi braku żywności i ciągłych klęsk na polu wojny. Kadeci jednakże, których przywódcą jest Milukow, a który stoi zupełnie pod wpływem ambasadora angielskiego Buchanana, **są za dalszem prowadzeniem wojny;** potrafili oni wyzyskać sytuacyę i złączyli się z niezadowolonemi masami ludności, chociaż cele obu rewolucyj są zupełnie różne.

Dzienniki tutejsze wyrażają przekonanie, że ze względu na cele i zamiary **koalicyi, która stoi za rewolucyą, rewolucya ta może przyczynić się do wzmocnienia nadziei pokojowych.** Obecnie znajdujemy się w przededniu wypadków nadzwyczaj doniosłych.

»N. Fr. Presse« wywodzi, że obecna rewolucya ma o wiele poważniejszy charakter, **aniżeli** rewolucya z r. 1905 i oświadcza, że **kraj, w którym odbywają się takie przewroty, nie może** mówić o silnej ofenzywie wojennej.

Pewien dyplomata, który dawniej przebywał w Rosyi, oświadcza w »N. Fr. Presse«, że rewolucya, która nie ograniczy się do Petersburga, z pewnością nie pozostanie bez wpływu na nastrój całej armii i pociągnie za sobą szybko bardzo poważne następstwa. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż rzezie Brusiłowa się skończyły.

Hr. Andrassy o wybuchu rewolucyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi:

Hr. Andrassy, omawiając w »Az Est« wybuch rewolucyi w Rosyi, oświadcza, że może ona przyśpieszyć pokój. Należy jednak czekać na dalsze szczegóły o rozmiarach rewolucyi. Ale już dotychczasowe wypadki muszą podziałać otrzeźwiająco na carat.

Z giełdy.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

Wiadomość o rewolucyi w Rosyi wywołała na giełdzie tutejszej silną tendencyę. Później zajęła giełda stanowisko bardziej wyczekujące.

Głosy prasy berlińskiej.

(Telefonem).

Berlin, 16 marca.

»Berl. Ztg. am Mittag« oświadcza:

W Rosyi wybuchła rewolucya i odrazu okazała całą słabość dzisiejszej Rosyi. Petersburg zwyciężył nad rządem rosyjskim. Dziś rządzi w Petersburgu konwent. Reakcya i czynownictwo legło na ziemi. Obecnie Rosya musi się zająć frontem wewnętrznym.

Berlin, 16 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

W »Berl. Tageblatt« omawia znany znawca stosunków rosyjskich Vorst rewolucyę w Rosyi, która bardzo zręcznie została zainscenizowaną. Wobec tego jednak, że bierze w niej udział Rodzianko, rewolucya ta nie ma charakteru antymonarchicznego. Sądzą wobec tego, że car ulegnie wobec tych wydarzeń.

Przed krajowym zjazdem Departamentu spraw wewn.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 14 marca.

Dnia 16-go b. m. zjeżdża się do Warszawy kilkuset najpoważniejszych działaczy Królestwa, na pierwszy zjazd kraj. i, zwołany przez Departament spraw wewnętrznych Rady Stanu: po raz pierwszy do wspólnych obrad przystąpią przedstawiciele wszystkich powiatów obu okupacyj i wszystkich warstw społeczeństwa. Jest to pierwszy krok ku zużytkowaniu energii szerokich sfer społeczeństwa dla budowy państwa i jego podstawy — armii, pierwsza próba ześrodkowania całego obozu aktywistycznego, wszystkich niepodległościowców, bez względu na przynależność partyjną i ustosunkowanie się klasowe i stanowe.

Sejm ten pod auspicyami Departamentu spraw wewnętrznych stanowi więc poważny krok naprzód w budowaniu państwowości polskiej, a zarazem dowód, jak wielkie państwowość ta w ostatnich miesiącach poczyniła postępy, kiedy na zawołanie organizatorów rządu wewnętrznego cały kraj do obrad i pozytywnej roboty się skupia. Aby ocenić wagę tego zjazdu, trzeba sięgnąć pamięcią w niedaleką przeszłość i przypomnieć sobie, jak właściwie przedstawiał się dotychczas kontakt władzy ze społeczeństwem, w jakich formach się wyrażał i w jakim związku pozostawała prowincya do władz centralnych Królestwa.

O ile sama Warszawa, jako środowisko i ludnościowo i kulturalnie wysoko stojące, mogła sobie pozwolić na gest niedopatrywania władzy rosyjskiej, pewnej wewnętrznej spoistości — to na prowincyi Królestwa stosunki miały się gorzej. Tu system gospodarki i rządzenia rosyjskiego musiał mieć wpływ na zacofanie społeczne i polityczne. Łatwiej było tu, niż w Warszawie, dławić wszelką myśl polityczną, łatwiej przeszkadzać zespalaniu się warstw w działaniu społecznem i politycznem. Regulatora, jakim w każdem państwie jest własny rząd i jego organa na prowincyi — nie było. Z pojęciami państwowości stykała się prowincya, społeczeństwo całe, za pomocą chyba tylko — czynownika, agenta, żandarma rosyjskiego... — A to poszanowania dla państwowości i jej wykładników wdrażać nie mogło... Nie mogło to też wpajać w społeczeństwo zasad prawnorządności, posłuchu dla władzy, konieczności poddania się, choćby w życiu codziennem, prawom, ogólnie obowiązującym. I oto — między innemi — powód, dla którego na prowincyi, po uwolnieniu Królestwa z rosyjskich rządów, trzeba było dopiero przełamywać pasywizm — nie jako zaprzeczenie idei niepodległości, lecz jako — niezrozumienie woli państwowości, posłuchu dla władzy, respektu dla rządu. Przez sto lat brakło naturalnego łącznika między prawem, a społeczeństwem, brakło wykładników tego naturalnego stosunku.

Nie był nim, bo być nie mógł, rosyjski czynownik, który właśnie był odstraszającym przykładem, elementem rozkładczym, baryerą, a nie łącznikiem między władzą a ludnością.

Łącznik taki musi być obecnie stworzony. I to ma być celem rozpoczynającego się właśnie zjazdu.

Rozwój państwowości doszedł już do tego punktu, iż nie wystarcza sam nakaz władzy, w tym wypadku Rady Stanu, i sama chęć posłuchu w społeczeństwie — lecz musi być określony stosunek wzajemny, musi się on wyrazić w osobach, reprezentujących władzę w stolicy i na prowincyi.

Prowincya musi się dowiedzieć, jak się konkretnie przedstawia stan sprawy, agend obecnych i zamierzonych Rady Stanu; i na odwrót Departament spraw wewnętrznych, jako organizator wewnętrznego układu sił społecznych, musi w przedstawiciel prowincyi, którzy się na zjazd zbiora, wpoić przeświadczenie o ważności polskiego przedstawicielstwa rządowego wszędzie, w całym kraju. Oto punkta wyjścia komisyi organizacyjnej zjazdu, na której czele stał hr. Adam Ronikier.

Program zjazdu jasno wyznacza linię przyszłej działalności Departamentu spraw wewnętrznych. Przewodnictwo zjazdu spoczywać będzie oczywiście w ręku dyrektora Departamentu spraw wewn. Michała Łempickiego, któremu sekretarzować będą główny referent Departamentu spraw wewn. Stan. Downarowicz i panowie Józef Dąbrowski (L. P. P.) i adwokat Dunin (Str. lud.). Po przemówieniu wstępnem dyrektora Departamentu i reprezentanta prowincyi (przemówienie to wypowie zdaje się burmistrz miasta Piotrkowa mec. Rudnicki), nastąpi szereg referatów. A więc o ogólnej sytuacyi politycznej mówić będzie dyrektor Departamentu spraw zewnętrznych hr. Wojciech Rostworowski, o sprawie armii narodowej Józef Piłsudski, o werbunku ochotniczym i rekrutacyi ze stanowiska polskiego i ze stanowiska międzynarodowego pułk. Sikorski, o organizacyi akcyi skarbowej na rzecz Rady Stanu dyrektor Departamentu skarbu Dzierzbicki, o budowie państwa poseł dr Buzek, o samorządzie radca Stanu Grendyszyński, o organizacyi służby sanitarnej referent tego działu w Dep. spraw wewn. dr Chodźko, o roli i stosunku społeczeństwa do zadań Rady Stanu referent Dep. spraw wewn. dr Młynarski.

Wszystkie powyższe referaty będą miały na celu poinformowanie zjazdu i działaczy prowincyonalnych o całokształcie spraw, które Rada Stanu w ciągu ostatnich miesięcy zainicyowała, przyczem przedstawiciele kraju będą mieli możność wypowiedzenia się i zasięgnięcia bliższych danych i osobistego przedstawienia partykularnych potrzeb i żądań wobec tych, którzy w Warszawie pieczę mają nad całokształtem spraw państwowo-twórczych. Lecz ponadto zjazd przystąpi do roboty konkretnej, do otworzenia w całym kraju organów i placówek, któreby się stać mogły zawiązkiem polskiej administracyi. Referat dyrektora Dep. spraw wewn. Michała Łempickiego dotyczyć będzie zadań i zakresu działania komisarzy Rady Stanu w całym kraju.

Jak już wiadomo, Departament spraw wewnętrznych przystąpił za zgodą i w porozumieniu z władzami okupacyjnemi do realizacyi myśli ustanowienia na prowincyi organów Rady Stanu. Komisya regulaminowa, w której skład wchodzą radcy Rady Stanu Łempicki, Kozłowski, Łaniewski i Maj, opracowała w tym celu regulamin, mający obowiązywać komisarzy Rady Stanu na prowincyi i również zastanowiła się nad kandydatami, których należałoby zaproponować dyrektorowi Departamentu spraw wewn. do nominacyi.

Komisarze Rady Stanu — wedle tych regulaminowych propozycyj, które — jak się dowiaduję — znalazły aprobatę również i władz okupacyjnych — byliby urzędnikami rządu polskiego i mieliby następujące agendy i kompetencye. Mieliby oni za zadanie informować Radę Stanu o nastrojach w powiecie, o tegoż potrzebach i życzeniach; i na odwrót: mieliby informować społeczeństwo o postępach organizacyi państwa i armii, z urzędu prostować fałszywe wiadomości, publikować uchwały Rady Stanu, być niejako jej organami wykonawczymi. Dalszem zadaniem komisarzy byłoby pośredniczenie między Radą Stanu a ludnością służbowe, to jest w tych agendach, które Rada Stanu, jako władza egzekutywna, wykonuje; dalej mieliby za zadanie utrzymywanie kontaktu z miejscowemi władzami okupacyjnemi; przygotowanie gruntu dla objęcia agend w poszczególnych działach życia publicznego przez rząd polski; torowanie drogi do dalszych organizacyjnych zamierzeń Rady Stanu (np. w zakresie szkolnictwa, rolnictwa i t. d.) Ważnem zadaniem byłoby również ustosunkowanie komisarzy do samorządu. Jeśli się zważy, że w Królestwie pod tym względem panują dość niejednolite stosunki, że właściwie samorządu — prócz gminnego — nie było, że ujednostajnienie samorządu jest zarazem zorganizowaniem społeczeństwa — to zrozumie się, jak ważną przy tem rolę odegrać muszą organa Rady Stanu. To też istnieje tendencya, by komisarze Rady Stanu brali udział w posiedzeniach rad gminnych i sejmików powiatowych z prawem zabierania głosu, by zasiadali w instytucyach samorządu miejskiego, obok komisarzy władzy nadzorczej. Najpoważniejszą jednak rolę odegrać musi współdziałanie komisarzy z organami zaciągu do armii polskiej w celu popierania akcyi pomocniczej dla wojska. Pod tym względem dotychczas toczą się spory między Departamentem spraw wewn., a komisyą wojskową, względnie jej referentem co do kompetencyi komisarzy (czy im przypadnie stanowisko kierownicze w akcyi pomocniczej dla wojska, czy też tylko rola współdziałaczy) — lecz w każdym razie nie ulega wątpliwości, że komisarze na polu przygotowania zaciągu wybitną odegrają rolę.

To też, jak się dowiaduję, rola ta znajdzie wydatny wyraz w rezolucyach zjazdu, które zaznaczą, iż Rada Stanu w rękach komisarzy ześrodkuje propagandę na rzecz armii, że osłoni Legiony przed zewnętrznemi i wewnętrznemi zamachami na ich zdolność kadrową, a wreszcie, że uzyska możliwie szybko przejście od werbunku do rekrutacyjnego poboru, jako jedynego środka, gwarantującego normalny i na legalnych kadrach oparty rozwój armii.

Z tego punktu widzenia zjazd, acz wcale nie będzie się zajmował kwestyą wewnętrzno-politycznych, partyjnych ustosunkowań i tarć — jednak dla ogólnych wytycznych wewnętrznej polityki Królestwa będzie miał bardzo poważne znaczenie.

M-n.

Kronika.

Kraków, 16 marca.

Odwilż. Kapryśna marcowa aura przyniosła nam także wczoraj odwilż, połączoną z deszczem i śniegiem. Rano przez dłuższy czas mżył drobny, ciepły deszcz, a następnie z przerwami padał dość gęsty śnieg i obielił na nowo ulice i ogrody. Z dachów spływały strugi wody, a ulice tonęły w błocie, miasto jest zabłocone i zanieczyszczone w sposób przerażający. W dzień termometr wskazywał 1 stopień Celsiusza ciepła, dopiero wieczorem aura się znacznie oziębiła.

Rewolucya w Petersburgu. Szary, deszczowy dzień wczorajszy, dostarczył czytelnikom pism niespodziewanie nadzwyczajnych emocyj z powodu wiadomości o wybuchu rewolucyi w Petersburgu. Przed południem ukazały się wczoraj nadzwyczajne pisma, zawierające pierwszy telegram petersburskiej Agencyi telegraficznej; dodatki te w lot rozkupiono. Zaciekawienie rosło za wiadomościami dalszemi, to też publiczność rozchwytywała gorączkowo także pisma wieczorne.

Namiestnik hr. Huyn wyjechał wczoraj po południu do Wiednia na uroczystość swojego srebrnego wesela. Hr. Huyn powróci do Krakowa w sobotę.

Posiedzenie komisyi aprowizacyjnej. — Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej Rady miejskiej z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie o ograniczeniu zbytu bydła; 2) rewizye cen masarskich na mięso i wyroby masarskie; 3) sprawy bieżące aprowizacyi.

W »Wieczorze Rozmaitości«, który odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w Sokole, na dochód »Domu Rodzimego« dla sierót po legionistach, weźmie udział artysta operowy, p. Wiktor Pietroń. Akompaniament do śpiewu i tańców przyjął w miejsce p. Wallek-Walewskiego pianista i kapelmistrz p. Jakób Grünberg.

»Czwórka«. Marcowy przegląd sztuki wystawy »Czwórka« (ulica Sienna l. 2) przedstawia się niezwykle interesująco. Wystawione są dzieła pierwszych naszych artystów-malarzy, jak: Fałat, Weiss, Czajkowski, Markowicz, Skoczylas, Grott, Żelechowski, Małachowski i wielu innych. Od dnia 15 marca wystawione będą nowe dzieła, między innemi Juliusza Kossaka, Fałata, Piotrowskiego, Płonowskiej, Rychter-Janowskiej i wielu innych. Wystawa jest otwartą od godziny 9 rano do godziny 8 wieczorem.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). W niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się koncert, w program którego wejdą śpiewy, produkcye na jednym i dwóch fortepianach i gra na skrzypcach (Rossini, Schumann, Liszt, Chopin). — Wstęp 1 K, bilet uczniowski 40 h. Uczniowie kursów mają wstęp wolny.

W kolegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie 6½ wieczorem wykład redaktora Kazimierza Czapińskiego pod tytułem: »Max Stirner i jego apologia skrajnego indywidualizmu«.

Wypłata emerytur. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zawiadamia emerytów i emerytki, że z wszelkiemi reklamacyami w sprawie wypłaty emerytur, względnie dodatków drożyźnianych, zwracać się należy wyłącznie do biura likwidacyjnego w Wiedniu (»Abteilung für die Liquidierung der Ruhe- und Versorgungsgenüsse bei der k. k. Direktion für die Linien der Staatseisenbahngesellschaft, Wien, VI Mariahilferstr. 87/V«).

Wnoszone do dyrekcyi tutejszej reklamacye pozostaną bez odpowiedzi.

Ograniczenie ruchu kolejowego. Dyrekcya kolei państwowych donosi: Z powodu wymiany konstrukcyi na wiadukcie grybowskim ograniczono od 19 marca 1917 roku na czas około dwóch tygodni ruch osobowy i pakunkowy na szlaku Ptaszkowa-Grybów. Bilety otrzymają podróżni wprost. Przesyłki pakunkowe przyjmuje się najwyżej 50 kilogramów od osoby. Przesiadanie podróżnych, oraz przenoszenie ręcznych pakunków na miejscu przeszkody, mają podróżni uskutecznić na swój koszt i niebezpieczeństwo.

W tym samym czasie zastanawia się ruch towarowy na szlaku Nowy Sącz—Grybów. — Przesyłki towarowe, nadawane w stacyach, położonych na północ i wschód od Stróż, a[illegible] na wschód i zachód od Tarnowa, a przeznaczone dla stacyj, leżących na południe i zachód od Nowego Sącza i w przeciwnym kierunku, zostaną skierowane przez drogę pomocniczą Podgórze-Płaszów—Sucha.

Włamanie. Do mieszkania Sary Weitz przy placu Wolnica włamano się wczoraj po południu i skradziono 800 K.

Z kraju.

W obronie Galicyi. Z powodu śmierci ś. p. Józefa Nusbaum-Hilarowicza, prof. wszechnicy lwowskiej, przypomnieć należy jego artykuł, jaki napisał w obronie urzędników polskich w Galicyi po zajęciu Lwowa w r. 1914 przez Moskali. Ta część dziennikarstwa warszawskiego, która była obałamucona przez odezwę Mikołaja Mikołajewicza i wyznawała oryentacyę koalicyjną, rzuciła się wówczas namiętnie na Galicyę. Po głośnej odprawie danej tym napaściom przez K. Bartoszewicza, zabrał głos ś. p. Hilarowicz i nawiązując swe słowa do artykułu Bartoszewicza, w gorącej, pełnej zapału obronie wykazywał zasługi spotwarzonej biurokracyi polskiej w Galicyi. Obrona jego, ogłoszona w jednym z pism lwowskich, dostała się na łamy kilku pism warszawskich i przyczyniła się wielce do zmiany zapatrywań. W Krakowie, rzecz prosta, nic o tem nie wiedziano, lecz Lwów i Warszawa były wówczas od niego odcięte. Należy więc dziś podnieść to obywatelskie spełnienie obowiązku przez zmarłego uczonego.

Konkurs w politechnice lwowskiej. Rektorat politechniki ogłasza konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze mechaniki ogólnej w szkole politechnicznej we Lwowie. Z posadą tą połączone jest wynagrodzenie roczne w kwocie 1.400 do 1.700 K; posada będzie nadaną przez grono profesorów na dwa lata. Pierwszeństwo w uzyskaniu posady będą mieli ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwem drugiego egzaminu rządowego.

Podania należy wnieść do rektoratu szkoły najdalej do dnia 25 b. m.

Konsum profesorski we Lwowie. Związek gospodarczy profesorów szkół państwowych we Lwowie odbył dnia 24 lutego b. r. swe walne zgromadzenie. Dyr. Paluchowski złożył sprawozdanie, z którego wynika, że konsum w ciągu 4 miesięcy ostatnich roku 1916 miał obrót około 29.000 koron. Wydatki wynoszą około 2 proc., czysty zysk 2 i pół proc. obrotu. Zarządowi uchwalono absolutoryum, Radę nadzorczą uzupełniono, wybierając do niej pp. dra J. Piątka i dra K. Zagajewskiego; Rada nadzorcza ukonstytuowała się dnia 8 b. m., wybierając swym przewodniczącym dra K. Zagajewskiego. Wybrano również komisyę szkontrującą z ramienia Rady nadzorczej.

Kradzież 1.800 K w tramwaju lwowskim. W wozie tramwajowym »K. D« jechał wczoraj wieczorem kupiec z Lubaczowa Gedalie Liebermann i notowany złodziej Stanisław Krasnold, który wyciągnął kupcowi z kieszeni portfel, zawierający 1.800 koron, losy loteryi klasowej i legitymacye. Na placu Gołuchowskich obaj wysiedli i czekali na przystanku. Liebermann nie wiedział jeszcze o swej stracie, a tymczasem Krasnold próbował dalej szczęścia. Przesunął się koło kupca z Gródka Jagiellońskiego Józefa Günsberga i włożył rękę do kieszeni jego płaszcza. Günsberg spostrzegł to, narobił krzyku i przy pomocy stojących obok osób schwytał złodzieja. Teraz i Liebermann spostrzegł brak pieniędzy i poznał w Krasnoldzie mężczyznę, który kręcił się koło niego w tramwaju. Prowadzony na inspekcyę Krasnold, chciał coś podać małej dziewczynce, ale żołnierz, eskortujący go, przeszkodził temu. Rozpoczęło się szamotanie ze złodziejem, który tymczasem porzucił portfel na bruk, czego żołnierz nie zauważył i poprowadził złodzieja na policyę. W kwadrans później zgłosiła się jakaś kobieta z portfelem Liebermanna, lecz zupełnie pustym, który znalazła w ulicy Kazimierzowskiej.

Z Królestwa Polskiego.

Małopolska a kresy wołyńskie. »Głos Stolicy« warszawski donosi z Wołynia: Z chwilą zajęcia przez wojska mocarstw centralnych części Wołynia, znalazła się ona z natury rzeczy w sferze wpływów Małopolski. W społeczeństwie tutejszem szerzy się coraz większe zrozumienie tego, iż ten moment wyzyskać należy dla ugruntowania wpływów polskich na żyznej i bogatej ziemi wołyńskiej. Warunki po temu są bardzo podatne. Duża część ziemi na Wołyniu jest w rękach polskich. Ludność polska w wielu miejscach dochodzi do 35 procent, co przy mieszanej narodowościowo ludności tego kraju, oraz przy wyższym od innych narodowości poziomie kulturalnym i sile ekonomicznej żywiołu polskiego daje mu przewagę. Południowe ziemie Królestwa Polskiego w miarę sił i możności wspierają polską pracę narodową na Wołyniu. Istnieje tam już kilkanaście szkół polskich, w tem trzy kilkoklasowe. Założono szereg biblioteczek polskich. Główny komitet ratunkowy spieszy ubogiej ludności Wołynia z wydatną pomocą, a specyalny komitet, w Lublinie działający, opiekuje się ewakuowaną z Wołynia ludnością, rozmieszczoną w Lubelszczyźnie. Podczas ostatniego obchodu rocznicy powstania styczniowego w Lublinie zbierano dary na szkoły kresowe. Przy »Macierzy szkolnej« organizuje się specyalny fundusz na te szkoły. Na ten cel chętnie społeczeństwo tutejsze składa ofiary. Niedawno jeden z zamożnych obywateli ofiarował na pracę kresową 1.000 rubli. Rywalami naszymi na Wołyniu są Rusini, którzy również zakładają tam liczne szkoły i prowadzą żywo agitacyę wśród ludu.

Kurs dla adjutantów zaciągowych dla armii polskiej. Jak donoszą z Warszawy, dnia 19 b. m. rozpocznie się kurs przygotowawczy dla adjutantów, przydzielonych do inspektorów zaciągowych armii polskiej.

Zadaniem kursu jest dokładne obeznanie adjutantów zaciągowych z ich obowiązkami i warunkami zaciągu. Stanowisko adjutantów, mających pełnić służbę przy tak zwanych »Urzędach głównych zaciągu do wojska polskiego«, jest bardzo odpowiedzialne, stąd też wynika konieczność ich specyalnego wyszkolenia. Na kursie wykładać mają: pułkownik Władysław Sikorski, kapitan dr Michał Wyrostek i inni.

Przygotowania na przybycie dra Tadeusza Rutowskiego w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: W oczekiwaniu na przybycie do Warszawy prezydenta miasta Lwowa, magistrat warszawski w porozumieniu z Radą miejską opracowuje program przyjęcia gościa. Projektowane jest w pierwszym dniu pobytu dra Rutowskiego odbycie specyalnego posiedzenia Rady miejskiej, na którem wygłosiliby przemówienia: prezydent miasta ks. Lubomirski i prezes Rady miejskiej mecenas Suligowski; w drugim dniu zwiedzenie miasta i instytucyj miejskich, wieczorem zaś przyjęcie w Resursie kupieckiej; w trzecim dniu projektowany jest wieczorek w wielkiej sali ratuszowej z udziałem zaproszonych przedstawicieli magistratu, członków Rady miejskiej, przedstawicieli wszystkich instytucyj społecznych i kulturalnych i przedstawienie w teatrze.

Konkurs na posadę w Warszawie. Wydział zdrowia publicznego magistratu miasta stoł. Warszawy nadesłał nam następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie: Magistrat m. st. Warszawy ogłosił konkurs na wakujące stanowisko zarządzającego zakładami dezynfekcyjnemi i spalania śmieci w w Warszawie. Termin składania ofert (pod adresem, Warszawa, Karowa 31, wydział zdrowia magistratu m. st. Warszawy) do dnia 25 marca b. r. Stanowisko do objęcia zaraz. Do stanowiska tego przywiązana jest pensya roczna rb. 3000 (marek 6480) i mieszkanie z 3 pokoi i kuchni ze światłem i opałem. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z wyższem wykształceniem technicznem i uzdolnieniem administracyjnem, nadto pożądana jest znajomość zasad bakteryologii. Do ofert dołączyć należy curriculum vitae i świadectwo zdrowia, prócz tego niezbędne jest powołanie się na referencye.

Sędziwy złodziej. Przed warszawskim sądem okręgowym stanął w tych dniach 99-letni Jakób Piotrkowicz, oskarżony o popełnienie kradzieży z kościoła Dominikanów w dniu 28 stycznia r. b. — Śledztwo ustaliło, że starzec, który nigdy dotychczas nie był karany, gdy po nabożeństwie ludzie wyszli z kościoła, wyjął świecę z lichtarza, stojącego na ołtarzu, i chciał z nią wyjść z kościoła, lecz został zatrzymany przez posługaczkę.

Starzec przyznał się do winy i z płaczem prosił, by nie karano go surowo, gdyż on i tak już niedługo z postępku swego zda sprawę przed Bogiem, ukradł świecę, gdyż teraz żebracy kiepsko stoją; ukradł z głodu.

Prokurator wnosił o 9 miesięcy więzienia. Sąd skazał Piotrkowicza na miesiąc więzienia.

Ze świata.

100.000 koron na „Schulverein". Jak donoszą pisma śląskie, właściciel Dolnych Błędowic, p. Maurycy Rohrmann, który już przed paru laty zrobił krociowy zapis dla Schulvereinu, obecnie znowu ofiarował Schulvereinowi 100.000 koron, z przeznaczeniem, aby odsetki z tej kwoty były użyte na cele szerzenia ducha społecznego wśród młodzieży szkolnej i młodzieży, która ze szkoły wychodzi. — W intencyi ofiarodawcy leży, by młodzież zaznajamiano ze wszystkiemi instytucyami tak prywatnemi, jak krajowemi i państwowemi, celem skłonienia jej do pilnej współpracy w instytucyach tych, mających na celu dobro niemieckiej ludności na Śląsku.

Zamknięcie placówki polskiej w Rosyi. Przed kilku dniami donieśliśmy, że wychodzący w Petersburgu »Kuryer Nowy« został całkowicie zamknięty przez wydział prasowy, a to ze względu na tendencyę tego pisma, ujawniającą prądy niepodległościowe. »Kuryer Nowy« założony został w lipcu 1916 roku, jako kontynuacya wychodzącego od kilku lat »Dziennika Petersburskiego«, zamkniętego przez cenzurę w czerwcu 1916 roku. Wydawcą »Kuryera Nowego« był p. Bruno Ogulewicz, współwłaścicielem generał Babiański. Redakcyę prowadzili w ostatnich miesiącach pp.: Grosstern i Jan Dąbrowski, adwokat przysięgły, b. redaktor »Co tydzień« w pierwszym roku wojny, który spędzał wakacye na Litwie i został odcięty od Warszawy. Na łamach »Kuryera Nowego« zabierali głos stale publicyści tej miary, co generał Babiański, profesor Maryan Zdziechowski, profesor Baudouin de Courtenay, znany publicysta Eugeniusz Starczewski; wielkim rozgłosem cieszyły się korespondencye paryskie p. Stanisława Posnera (R. Kucharskiego). »Kuryer Nowy« zajmował stanowisko zdecydowanie niepodległościowe, a, że redagowany był bardzo poważnie i żywo, uzyskał wielki wpływ wśród emigracyi polskiej w Rosyi, a także w pewnych kołach rosyjskich. Gorące przyjęcie przez niego proklamacyi 5 listopada i śmiała obrona wszelkich kroków, realizujących państwowość polską, a zwłaszcza Rady Stanu, wywołało pełne zjadliwości i oszczerstw ataki prasy narodowo-demokratycznej. Dla zwalczania wpływów »Kuryera Nowego« założyli niedawno pp.: Rabski, Niklewicz i Ebrenberg »Dziennik Polski« w Petersburgu.

Prześladowanie Ukraińców w Rosyi. Petersburskie »Echo Polskie« z dnia 22 lutego donosi: Kijowska wyższa władza administracyjna odrzuciła prośbę literatki ukraińskiej Janowskiej o pozwolenie na otwarcie w Łubniach (gubernia połtawska) koedukacyjnego gimnazyum z małoruskim (ruskim) językiem wykładowym, oraz prośbę o pozwolenie na otwarcie prywatnego gimnazyum żydowskiego w Berdyczowie.

17 miliardów w gotówce w klasztorach rosyjskich. W poszukiwaniu za zdobyciem pieniędzy na koszta wojenne, rząd rosyjski skierował uwagę swą na niesłychane bogactwa klasztorów rosyjskich, gdzie nagromadzone są olbrzymie sumy w gotówce, wartościowych papierach, oraz klejnotach (po za dużemi przestrzeniami ról, lasów, stawów i jezior, budynkami it. p., przedstawiającemi również niemałe bogactwa). Pomimo tego klasztory te prawosławne nie spełniają jednak swego obowiązku wojennego wobec państwa i nie zdradzają żadnego patryotyzmu. Przy sposobności warto przytoczyć z ostatniej statystyki, co następuje: Wszystkich prawosławnych klasztorów w Rosyi liczą 528, posiadających gotówkę przeszło 8.000 miliardów rubli, a więc prawie 17 miliardów marek. Na każdy klasztor przypada zatem przeszło 13 milionów rubli (26 mil. marek). Mnichów i zakonnic jest 21.577, innego personalu klasztornego 44.663. Gotówka ławry Troicko-Sergiejewskiej (klasztoru) wynosi 3.000 milionów rubli, kijowsko-peczerskiej ławry 1.500 milionów, piotrogrodzkiej Aleksandra Newskiego 3.000 mil. rubli (w złocie). Ziemi i gruntów klasztory te posiadają razem 740.000 diesiatin, to znaczy 808.000 ha. Niektóre poszczególne klasztory mają aż do 28.000 ha.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 16 b. m.: »Przed ślubem«, komedya K. Zalewskiego; występ R. Żelazowskiego.

W sobotę, dnia 17 b. m. (wznowienie): »Szczęście w zakątku« Hermana Sudermana; występ Romana Żelazowskiego.

W niedzielę, dnia 18 b. m., po południu: »Lekkomyślna siostra«; wieczorem: »Szczęście w zakątku«; występ Romana Żelazowskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 16 b. m.: »Królowa kina«, operetka J. Gilberta.

W sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 3 po południu: »Uriel Acosta«; wieczorem: »Królowa kina«.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Sędzia Zygm. Zdankiewicz 30 K zebrane na przedstawieniu [illegible] urządzonem 11 b. m. u pp. drów S. Kowal[illegible] w Tarnowie.

Na K. B. K.: Dzieci szkolne z Gdowa 15 K; N. N 10 K; Kmita 100 K.

Na Dom Polski w Mor. Ostrawie: X. 100 K; Władysław Münnich 6 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Ferdynand Połuszyński 1 K 60 b (dla inwalidów).

Dla rodzin żołnierzy: Józef Wojtków 14 K 20 b.

Dział ekonomiczny.

* (L.) **Biuro przemysłu metalowego.** Celem przyjścia z pomocą przemysłowi metalowemu zorganizowano przy Centrali odbudowy na wniosek Sekcyi przemysłowej (III.) Centrali — Biuro przemysłu metalowego. Zadaniem jego jest popieranie wszelkiej akcyi wytwórstwa metalowego i podniesienie jego sprawności, poziomu technicznego i wogóle gospodarczego. W pierwszym rzędzie o postawienie ślusarstwa budowlanego na stopniu rozwoju, odpowiadającym potrzebom odbudowy kraju. Poza tem ma Biuro prowadzić ile możności podział pracy w obrębie wytwórczości krajowego przemysłu metalowego, a więc specyalizacyę, i dopomódz do rozwoju tym jego odłamom, dla których istnieją naturalne ku temu warunki.

Biuro operuje jako organ wykonawczy Centrali podlegając Sekcyi III. zakupuje na rachunek Centrali i sprzedaje producentom krajowym materyały, półfabrykaty, środki produkcyjne, maszyny i narzędzia; wykonuje wzory i modele; utrzymuje składy surowca; reorganizuje zakłady dla przeróbki metalu; stawia Centrali wnioski o udzielenie subwencyi dla uruchomienia i uzupełnienia zniszczonych warsztatów i fabryk; pośredniczy w pozyskiwaniu fachowych sił roboczych; z ramienia Centrali rozdziela między producentów zamówienia (n. p. na okucia do okien i drzwi), uwzględniając zdolność produkcyjną danego przedsiębiorstwa; na rachunek Centrali udziela kredytu w formie zaliczek na te zamówienia w gotówce lub materyale.

Z funduszów, dostarczonych przez Centralę, będzie Biuro utrzymywało sztancownie (na razie we Lwowie, Nowym Sączu, a może i w Krakowie), w których rzemieślnicy będą mogli za opłatą własny materyał obrabiać i poglądowo przekonywać się, że tylko zarzucenie dawnego ręcznego systemu obróbki żelaza i zastąpienie go nowoczesnym, maszynowym, pozwoli naszemu przemysłowi sprostać wzrastającej stale konkurencyi Zachodu.

Nie jest wyłączona ze strony Biura inicyatywa i pomoc do założenia fabryki takich wyrobów ślusarskich, jak n. p. zamki, których obecnie już wogóle ręcznie się nie wyrabia wobec niestosunkowo wysokich kosztów produkcyi.

Biuro Metalowe współdziała w trudnej akcyi zapewnienia galicyjskim przedsiębiorstwom metalowym udziału możliwie najwydatniejszego w wyrobie klamek zastępczych na zamówienie ministerstwa wojny, a właściwie Inspektoratu technicznego artyleryi. Sprawa oddania krajowym przemysłom dostawy większej ilości okuć budowlanych dla celów odbudowy, również znajduje się w toku.

Kierownictwo Biura spoczywa w ręku komitetu organizacyjnego, złożonego z pp. dra Jana bar. Krausego, profesora politechniki lwowskiej i kierownika grupy 6 (przemysłowo-technicznej w Sekcyi III. Centrali odbudowy), inżyniera Jana Klimki, dyrektora szkoły ślusarskiej w Świątnikach i inżyniera Aleksandra Adelmanna, szefa firmy Tomasz Gorecki w Krakowie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— »Dzieje Galicyi« Kazimierza Bartoszewicza ukazały się już w handlu księgarskim (nakład Gebethnera i Wolffa). Tegoż autora monografia »Utworzenia Królestwa Kongresowego w r. 1815«, wydana w roku zeszłym przez N. K. N. jest już na wyczerpaniu.

— Karol Hubert Roztworowski: »Kajus Cezar Kaligula«. Dramat w 4 aktach. Kraków 1917. Nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego. (Z portretem autora). W przededniu wystawienia na scenie krakowskiej głośnego dzieła autora »Judasza«, ukazuje się w handlu księgarskim książkowe wydanie tego niepośledniego dzieła, o którego dramatycznych walorach oddawna pochlebne dobiegały nas echa. Sztuka wystawiona będzie w nadchodzącą sobotę, jako przygotowanie dla gościnnych występów Ludwika Solskiego, który w przyszłości odworzy rolę tytułową. Dramat, do którego powrócimy w obszerniejszym sprawozdaniu jest niepoślednim nabytkiem polskiej literatury w tym dziale twórczości scenicznej.

— Tryumfy Zapolskiej na scenach niemieckich. Wielki talent Gabryeli Zapolskiej utorował sobie wreszcie drogę do Europy. Od dłuższego czasu organa prasy niemieckiej rozbrzmiewają zgodnym chórem pochwał na cześć polskiej autorki, której popularna sztuka »Tamten« — wprowadzona na sceny niemieckie p. t.: »Warschauer Zitadelle«, święci niebywały sukces w Niemczech. W Wiedniu grano ją przeszło 100 razy, w Berlinie 147 razy, a poza tem sztuka ta znajduje się na repertuarze teatralnym 44 miast niemieckich. Sukces »Tamtego« zachęcił dyrekcyę teatrów niemieckich do zapoznania się z innemi dziełami scenicznemi Zapolskiej, jak n. p. »Panna Maliczewska«, która znajduje się w próbach w teatrze głośnego p. Jarno. Równolegle z powodzeniem teatralnych dzieł Zapolskiej obudziło się w Niemczech zainteresowanie dla jej powieściowych utworów. Przetłómaczono w ostatnich czasach na język niemiecki i wydano w Berlinie najwybitniejsze dzieła: »Wovon man nicht spricht«, »Die Hölle« (Przedpiekle), »Die unberührte Frau«, »Die Sommerliebe«. Wszystkie te książki cieszą się niesłabnącem powodzeniem, jako aktualność chwili bieżącej, spotęgowana kwestyą odbudowy niepodległej Polski.

Z teatru ludowego.

»Pod kolumną Zygmunta«. Dramat w 6 obrazach Aurelego Urbańskiego.

Wielka tragedya narodu polskiego z 1863 roku znalazła także w dramacie polskim odbicie wyraziste. Aureli Urbański należał do zastępu tych pisarzów scenicznych, którzy najsilniejszych w dziełach swoich użyli barw, najbardziej wstrząsającymi posługiwali się efektami dla wydobycia całej ekspresyi dramatycznej tej narodowej tragedyi. Na czasy dzisiejsze utwory te są już może nieco przestarzałe, w formie mogą razić melodramatycznością, w każdym razie jednak uwydatniają głębię uczucia i ból duszy polskiej. Z tego względu mają one i dla dzisiejszego teatru pewne walory, zapewniające im prawa repertoarowe.

Dramat »Pod kolumną Zygmunta« wskrzesza jeden z najtragiczniejszych momentów ruchu narodowego, jaki poprzedził wybuch powstania 1863 r., a mianowicie pamiętny epizod pod kolumną Zygmunta w Warszawie, gdy wojsko rosyjskie strzelało do procesyi w dniu 8 kwietnia 1861 roku. Epizod ten wprowadza autor dopiero w szóstym obrazie dramatu, ale cały pomysł dzieła przystosowany jest do tej wstrząsającej sceny. Bohaterami dramatu są: ideowiec polski Gustaw Junosza, patryotyczny żyd Natali i jego córka Jahela. Za sprawą szpiega Rubina, który kocha się w Jaheli, Gustaw dostaje się do cytadeli, skąd go wydobywają równocześnie dwie kobiety kochające go, hrabina Aleksya, siostra pułkownika żandarmów, Siergieja, i Jahela. Wprost z cytadeli Gustaw spieszy pod kolumnę, gdzie pada wraz z wielu innymi od kul moskiewskich.

Na tej kanwie osnuty dramat niesie niewątpliwie dużo sentymentalizmu i czynnika melodramatycznego, ale równocześnie daje dużo uczucia patryotycznego. Do wystawienia go potrzeba sił, któreby mogły bohaterskie role utrzymać na wyżynie artystycznego patosu. Teatr ludowy wywiązał się z zadania pod tym względem ze starannością, która szczególniej uwidoczniła się w traktowaniu ról przez artystów. Na czoło zespołu wysunął się p. Frączkowski w roli starego żyda Natalego. Była to kreacya pogłębiona, z dużą siłą charakterystyki, uczucia i tragicznego bólu. P. Olska z szlachetnym wyrazem i wielką szczerością odegrała rolę Jaheli, p. Turowiczówna doskonale wywiązała się z roli mściwej hrabiny Aleksyi. Gustaw miał w grze p. Kijowskiego za mało siły tragicznej. P. Helenski, który z heroizmem dźwignął rolę szpiega Rubina, byłby w roli Gustawa daleko odpowiedniejszym. Doskonałym pułkownikiem był p. Czarnowski. Szerszemu rozwinięciu zadań reżyserskich stanęły niestety na przeszkodzie czasy wojenne, powodujące brak artystów. Stąd i sceny pod kolumną Zygmunta nie osiągły wymaganego wrażenia, zwłaszcza, że rotowy ogień piechoty rosyjskiej imitowany był pojedynczymi strzałami, a wojsko znajdowało się... za sceną. Publiczność przyjęła się sztuką gorąco. *wp.*

Z Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 marca.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego rozpoczęła komisya parlamentarna 15 bm. narady nad sprawozdaniem podkomitetów, wybranych dla ustalenia poglądów na sprawę uregulowania przyszłego stanowiska Galicyi, zapowiedzianego orędziem cesarskiem z dnia 4 listopada 1916. W posiedzeniu biorą udział marszałek kraju Niezabitowski, członek Wydziału krajowego Dąmbski, członek Izby panów hr. Gołuchowski, członkowie prezydyum Koła Abrahamowicz, Daszyński, German, Gąbiński i Kędzior, członkowie komisyi Diamand, Długosz, Gall, Halban, hr. Lasocki, Loewenstein i sekretarz Koła Jabłoński. W miejsce chwilowo chorych posłów Czaykowskiego i Lea objęli zastępstwo posłowie ks. Lubomirski i Stesłowicz. Członek Izby panów hr. Zdzisław Tarnowski usprawiedliwił swą nieobecność chorobą. Posłowie Długosz i hr. Lasocki odstąpili za zgodą komisyi swoje miejsca na czas niniejszych obrad posłom Bojce i Średniawskiemu, którzy jako włościanie zastępować będą grupę posłów ludowych, z prawem głosowania na posiedzeniach komisyi.

Prezes Koła Biliński zagaił jako referent generalny dyskusyę nad elaboratem, wypracowanym przez siebie na podstawie obrad podkomitetów i zaproponował rozpocząć dyskusyę szczegółową. Wniosek ten przyjęto a narady uznano za poufne.

Para cesarska w Laxenburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 marca.

Cesarz i cesarzowa wraz z dziećmi przybyli wczoraj do Laxenburg, gdzie wczoraj otwarty został sejour.

Wizyta kanclerza Niemiec w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

„W. All. Ztg“ donosi, że kanclerz Bethmann-Hollweg dziś rano przybędzie do Wiednia.

Obrady budżetowe w Sejmie pruskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 marca.

Sejm załatwił w trzeciem czytaniu budżet na rok 1917.

W ciągu dyskusyi poseł Nissen, Duńczyk, oświadczył, Duńczycy, jak poprzednio, tak i nadal nie mają równouprawnienia, nie czują żadnej poprawy, słyszą tylko nieokreślone obietnice o nowej oryentacyi po wojnie, ale nie słyszą nic o czynach. Dlatego nie mogą głosować za budżetem i wstrzymują się od głosowania.

Poseł Hoffmann, socyalista starego kierunku, oświadczył, że i jego stronnictwo odrzuca budżet z powodów, z jakich to nieraz czyniło, a które w czasie wojennym jeszcze się spotęgowały. Naród coraz to głębiej wpędza się w nieszczęście. Dla robotników w rowach strzeleckich jest obelgą, jeżeli obiecuje się im nowe prawo wyborcze jako nagrodę. Ponieważ zaś, — rzekł, zwracając się ku prawicy, — uznajecie patryotyzm tylko wtedy, gdy przynosi wysokie nagrody.

Gdy mowca w dalszym ciągu zarzucał rządowi, że nie podał do wiadomości swoich warunków pokojowych, przerywały długie okrzyki oburzenia i wołania: Kończyć! ze strony stronnictw mieszczańskich, gdy przemawiał przeciw zaostrzeniu wojny podmorskiej. W końcu prezydent po kilkakrotnem przywołaniu mowcy do porządku odebrał mu głos, zapytawszy wpierw o to Izbę. Przeciw odebraniu głosu głosowali tylko socyaliści.

Minister rolnictwa, bar. Schorlemer, zwraca się przeciw wywodom Hoffmanna, który przemawiał, jakby był reprezentantem koalicyi. Zwraca się przeciw wyrażeniu jego »wojskowy absolutyzm«. Taki absolutyzm w dobrem i właściwem słowa znaczeniu jest właśnie tem, czemu Prusy i Niemcy zawdzięczają swą wielkość i możność stawiania oporu w tej wojnie. Dalej gani minister sposób, w jakim Hoffmann mówił o rewolucyi w Petersburgu, gdyż nic mówił o niej jako o oznace radosnej, przemawiającej za ukończeniem wojny, lecz dopatrywał się w niej Mane-Tekel także dla Niemiec i Prus. Naród niemiecki, świadomy swego celu, nie da się takimi frazesami w błąd wprowadzić.

Poseł dr Mizerski oświadcza imieniem swoich przyjaciół politycznych, że tegoroczny budżet obciążony jest wszystkiemi temi pozycyami, które jego frakcya od szeregu lat jak najostrzej zwalcza i jeszcze dziś zwalczać musi. Wstawiony pod niewinną nazwą „ochrony niemieckości we wschodnich prowincyach“ fundusz w rzeczywistości zwraca się wprost przeciw narodowi polskiemu i tamować ma kulturalny rozwój Polaków przy pomocy wspólnych środków państwowych. Ponowne wstawienie tych pozycyj jest jaskrawem naruszeniem zasady politycznego równouprawnienia, które jest równowagą do ogólnego obowiązku służby wojskowej. Polacy, tak jak w ubiegłym roku, nie mogą oświadczyć się za budżetem.

Socyalista Braun przemawia także przeciw budżetowi. Socyaliści czekają czynów, by przekonać się, czy rząd na prawdę myśli o wypełnieniu obietnic.

Poseł Giesberts z centrum omawia sprawy aprowizacyi i oświadcza: Jeżeli się nie uda rozdzielić środków żywności równomiernie między miasta i wsie, między bogatych i ubogich, to niema mowy o przetrwaniu. Nieprzyjaciele dobrze wiedzą, jakie są stosunki żywnościowe w Niemczech. Nędza jest wielka, równie wielką powinna być chęć złagodzenia jej.

Poseł Hoesch, konserwatysta, polemizuje z zarzutem Hoffmanna, jakoby rząd rzeszy ponosił winę w przedłużaniu się wojny, ponieważ jego propozycya pokojowa była propozycyą Judaszową. Dzień, w którym padły takie słowa, jakich użył tu poseł Hoffmann, jest dniem bolesnym dla narodu niemieckiego.

Zgłoszony do regulaminu poseł Hoffmann nazywa wywody ministra, że on, Hoffmann nie mówił w interesie narodu i ojczyzny, bezwstydnem oszczerstwem. Przewodniczący przywołuje Hoffmanna za te wyrazy do porządku.

Etat przyjęto w całości przeciw głosom socyalistów i Polaków. — Następne posiedzenie we wtorek.

Znaczenie rewolucyi rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 marca.

Pierwsza wiadomość agencyi petersburskiej o wybuchu rewolucyi w Petersburgu podana została w Wiedniu do wiadomości publicznej przez nadzwyczajne wydania dzienników i podziałała sensacyjnie, tworząc przedmiot ogólnej rozmowy. Co do możliwych następstw osądzano je dość sceptycznie. Dzienniki wieczorne zgodnie oświadczają, że nikłe wiadomości z Petersburga nie pozwalają jeszcze osądzić następstw wydarzenia, którego znaczenie w każdym razie nazwać należy nader doniosłem, a rozwój wypadków będzie miał znaczenie nietylko dla samej Rosyi, lecz może i dla całego świata.

Kilka dzienników dopatruje się wpływu Anglii a może także i Francyi na wybuch rewolucyi, która ma na celu przy pomocy postępowo-nacyonalistycznej partyi wojennej usunąć z drogi rząd, niemiły Anglii i podejrzany o skłonność pokojową, by osiągnąć władzę nad carem i zmusić go do dalszego prowadzenia wojny.

»Fremden-Blatt« i »Reichspost« podkreślają także tę możliwość, lecz wskazują na to, że sukces takiej rewolucyi jest tylko wtenczas pewny, jeżeli władcy kraju nie uda się usunąć poza sferę władzy rewolucyonistów i twierdzą równocześnie, że jeżeli rewolucya już rozgorzała, to może wziąć nawet zupełnie inny obrót niż jej sprawcy pragnęli.

»N. Fr. Presse« z zastrzeżeniem skłania się do zapatrywania, że rewolucya w Petersburgu krzyżuje plany partyi wojennej, osłabia politykę dążącą do przedłużenia wojny, wzmacnia siłę pokojową, ponieważ kraj, w którym dokonują się podobne przewroty, nie może prowadzić dalej silnej polityki wojennej.

»N. W. Tagblatt« dochodzi do wniosku, że sytuacya polityczna Rosyi stała się nader krytyczną i wymaga szybkiej decyzyi ze strony zwolenników caryzmu.

Sztokholm, 16 marca.

Rewolucya w Rosyi stoi w punkcie środkowym zainteresowania.

»Stokholms Tidningen« dowiaduje się z Haparandy, że ostatniej niedzieli nie ukazał się żaden dziennik w Petersburgu z wyjątkiem organu ministerstwa skarbu i dziennika »Swiet«. Brak bliższych wiadomości w ostatnich dniach.

Z dzienników szwedzkich tylko niektóre zajmują się kombinacyami na temat najnowszych wydarzeń, ponieważ telegram petersburski nadszedł dopiero o godz. 2 w nocy. »Stokh. Tidningen« nazywa rewolucyę dziejotwórczem wydarzeniem o doniosłości, trudnej do osądzenia. Oświadcza, że jest rzeczą uderzającą, iż telegram ani słowem nie wspomina o carze. To potęguje wrażenie, iż rewolucya nie zwraca się przeciw monarchii, ale przeciw rządom ucisku, który w obecnej chwili stracił swą siłę.

Nowy rząd wobec wojny.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

»W. Allg. Ztg.« podnosi jako znamienny objaw, że manifest, wydany przez rewolucyonistów petersburskich, nie wspomina ani słowem o dalszem prowadzeniu wojny. Nie ulega wątpliwości jednak, że blok liberalny z Milukowem na czele, odegrał w wybuchu rewolucyi główną rolę.

Uwięzieni ministrowie.

Wiedeń, 16 marca.

W więzieniu znajdują się następujący ministrowie rosyjscy: Premier hr. Golicyn, minister spraw wewnętrznych Protopopow, minister spraw zagranicznych Pokrowskij, skarbu Bark, domu cesarskiego hr. Frederiks, minister wojny Bielajew, minister marynarki Gregorowicz, minister komunikacyi Sosnowski-Krieger, [illegible] Dittrich, sprawiedliwości Dobrowolskij, handlu Szachowskoj, oświaty Kulczyckij.

Z trzeciego posiedzenia Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 16 marca.

Powody odroczenia Dumy i Rady państwa w dniu 12 b. m. nie są jeszcze wyjaśnione. Zdaje się jednak, że powodów tych nie należy szukać w dotychczasowem przebiegu sesyi ciał ustawodawczych, lecz raczej w niepokojącym rozwoju wewnętrznych stosunków państwa, wobec których dłuższe obrady Dumy były dla rządu niebezpieczne.

Według sprawozdań dzienników rosyjskich, także i trzecie posiedzenie Dumy na zewnątrz było spokojne. Przy obradach nad interpelacyą o dostarczaniu środków żywności poseł Sawicz, przemawiający w imieniu frakcyi październikowców ze wsi, powiedział: Ponieważ zawsze eksportowaliśmy płody rolnicze, żyliśmy w przekonaniu, że mamy ich podostatkiem. Było to ogromnym błędem rachunkowym. Nigdy nie posiadaliśmy wielkich zapasów. Chłopi sprzedawali wszystko, by zapłacić podatek i móc kupić wódkę. Ludność na wsi cierpiała głód. Przy obecnym zakazie alkoholu i spadku wartości pieniądza papierowego, włościanie wolą zatrzymać produkty rolnicze dla siebie. Do tego dołącza się i ta okoliczność, że w rolnictwie teraz wszędzie brak niezbędnych sił do pracy, co wpływa decydująco na stan gospodarczy wsi.

Nacyonalista Szulgin oświadczył: Minister Rittich wydał odezwę w sprawie wzajemnego zaufania. Niech z tą odezwą zwróci się przedewszystkiem do Rady ministrów, w której łonie nie ma śladu wzajemnego zaufania. Rząd tylko jednostronnie zastosowuje t. zw. niemiecki socyalizm wojenny. W Niemczech odbiera się ludności wszystko, aby jej wszystko zwrócić, u nas wszystko się zabiera, a niczego się nie oddaje. Aby przeprowadzić system niemiecki, musiałby ktoś inny stanąć na czele rządu nie Golicyn.

Podczas obrad nad interpelacyą w sprawie uwięzienia grupy robotniczej wydziału przemysłu wojennego, wiceprezydent tego wydziału, kadet Konowałow, bronił uwięzionych przedstawicieli robotników przeciw zarzutom rządu, jakoby oni przygotowywali rewolucyę, i ręczył za ich miłość ojczyzny. Kilku członków grupy robotniczej wydało nawet odezwę do petersburskich mas robotniczych, wzywającą robotników, by wstrzymali strajki i wrócili do pracy w warsztatach amunicyjnych. Jednakże władze zakazały tej odezwy.

(Z mowy Konowałowa po raz pierwszy z miejsca publicznego dowiedzieć się można o istnieniu strajku w warsztatach, pracujących dla pokrycia zapotrzebowania wojennego. Dotąd cenzura pilnie uważała, by prasa rosyjska nie zamieszczała nic o takich strajkach).

Po mowie Konowałowa przemawiali posłowie Czcheidze i Kereński. Zastrzegli się oni stanowczo przeciw temu, by posłowie burżoazyjni żądali od robotników patryotyzmu wojennego, który sprzeciwia się ich kosmopolitycznemu poglądowi na świat. Interpelacyę przyjęto przeważającą większością.

Sazonow.

Sztokholm, 16 marca.

Według doniesienia „Russk. Wiedomosti“, Sazonow ponownie odroczył swą podróż do Londynu, dokąd zamierza wyjechać dopiero po zakończeniu obrad komisyi, wybranej dla sprawy polskiej.

Siły Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 16 marca.

Doniesienie z Ameryki podaje, że towarzysze podróży byłego ambasadora Gerarda oświadczyli, iż Niemcy przetrzymają przez ściste ograniczenie w używaniu środków żywności podczas wojny. Ostrzegali oni Amerykę przed straszną siłą, jaka tkwi jeszcze w państwie niemieckiem.

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 16 marca.

Jak „Gaulois“ donosi, oświadczyli przewódcy opozycyi, że wytrwają na zajmowanem stanowisku, aż Briand uzna, że współpraca z parlamentem dalej jest niemożliwa.

Ustąpienie francuskiego ministra wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 16 marca.

(Ag. Havasa). Wskutek wydarzeń w Izbie deputowanych, ustąpił z urzędu minister wojny Liautay.

Storpedowanie amerykańskiego okrętu.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Rotterdamu:

Dzienniki donoszą z Londynu, że amerykański okręt »Algoudin« zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną. Sądzą jednak, że zajście to nie zmieni dotychczasowych stosunków między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi.

Zamknięcie browarów w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 marca.

„Zeit“ donosi: Celem zaoszczędzenia węgla i jęczmienia w czasie od czerwca do sierpnia nastąpi stopniowe zamknięcie wszystkich browarów w Austryi.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 15 marca 1917:

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: Prócz miejscami żywszej nieprzyjacielskiej działalności artyleryjskiej, nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Na północ od Stanisławowa i na południe od Sołotwiny przyprowadziły nasze wojska szturmowe z udałych przedsięwzięć 195 jeńców, 6 karabinów maszynowych i jedną minierkę.

Włoski teren wojny.

Walka artyleryi znowu odżyła w poszczególnych odcinkach frontu. Na naszym froncie na północ od Asiago wtargnęły dziś rano oddziały pułku piechoty nr. 27 przez tunele śniegowe do nieprzyjacielskich okopów na wschód od Monte Forno, zniszczyły schronienia, zadały Włochom poważne krwawe straty i zdobyły 2 karabiny maszynowe, oraz wzięły 22 alpinich do niewoli.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nad Vojusą nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 marca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 15 marca 1917.

Zachodni teren wojny.

Przy deszczowem powietrzu był ogień artyleryi w przeważnej części odcinków nieznaczny. W Szampanii francuskie ataki na stok północno-zachodni wzgórza 185 na południe od Ripontin nie rozwinęły się w naszym niszczącym ogniu.

Ataki wywiadowcze w obszarze Somme i na zachodnim brzegu Mozy, gdzie francuską straż polową na południe od Cumieres w jasny dzień nagłem uderzeniem zniesiono, przyniosły nam pewną liczbę jeńców.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Koło Witomierza, nad Stochodem i koło Jamnicy, na południe od Dniestru przeprowadziły z pełnym skutkiem wojska szturmowe przedsięwzięcia. Zabrano przeszło stu jeńców i kilka karabinów maszynowych i minierek.

Front macedoński: Po obu brzegach jeziorach Prespa i na północ od Monastyru rzucili Francuzi znaczne siły do ataku z podobnem pełnem strat niepowodzeniem, jak w dniach poprzednich. Między Czerną a jeziorem Dojran odparto mniejsze ataki innych wojsk ententy.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Sytuacya bojowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 marca.

Biuro Wolffa ogłasza:

Atak sprzymierzonych nad Narajówką, przyczem prócz podanych dwu oficerów i 256 żołnierzy, zdobyto 7 karabinów maszynowych i dwie minierki — uprzedził rosyjskie przedsięwzięcie. Rosyanie przygotowali obszerne wysadzenia minami. Cztery sztolnie, z których dwie były już naładowane, wysadzili pionierzy sojuszników, nadto zniszczyli gruntownie i umiejętnie całą pozycyę.

W Szampanii trwały dalej wściekłe uderzenia Francuzów na utracone wzgórze 185. Wzgórze samo znajduje się dalej silnie w naszem ręku.

Także francuskie wojska w Macedonii między jeziorami Ochryda i Prespa, jak i sprzymierzone na północny zachód i na północ od Monastyru nie walczyły szczęśliwiej. Wykonany po silnem przygotowaniu artyleryi na szerokim froncie atak ponawiano kilkakrotnie, ale każdym razem wśród ciężkich strat został on odparty. Gdy sojusznicy przeszli do kontrataku, Francuzi ustąpili w ucieczce.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 16 marca.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na specyalnych posłuchaniach tajnego radcę hr Wodzickiego i profesora uniwersytetu dra Rogoyskiego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Osoba

inteligentna, wykształcona, energiczna, w średnim wieku, poszukuje zaraz zajęcia jako zarządczyni pensyonatu lub zakładu większego, ewentualnie może udzielać języków. Zgłoszenia: K. P., ul. Sobieskiego l. 16 c, II p. 2455 1 3

Zdolny i energiczny agronom i leśnik z wyższ. wykształ. (3 lata na Boden-Cultur), żon., w śred. wieku, z długoletnią wszechstron. praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, znający się na budowie wszelkich budynk., który w każdej pozycyi pozostanie na miejscu, przyjmie posadę. Zgłoszenia: L. Matuszkiewicz, Smolnik, p. Lutowiska. 2452 1 5

Poszukuję

taniej stancyi, ze śniadaniami, ewent. z całem utrzymaniem. Odpowiedzi z podaniem ceny przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Student“. 2446 1 2

Potrzebna zaraz

zdolne panny do pracowni sukien. Ul. Wolska 21, I p. Przyjmę także panienki do nauki. 2457

Poszukuję pożyczki

60.000 K, na hipotekę, po Banku krajowym, na 5—8 lat. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenie pod D. E. F. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2460 1 2

160.000 K

zaraz do ulokowania na hipotek w Krakowie w całości lub częściowo. Wiadomość: Dr Kowalski, ul. Pijarska 5, między godz. 12 a 3 w południe. 2450 1 3

Duża ubikacya

na magazyn, pracownię i t. p., od 1 kwietnia do wynajęcia przy ulicy Karmelickiej l. 7. Wiadomość u dozorcy. 2444 1 2

Leśnik

kawaler z ukończoną szkołą lasową, z egzaminem państwowym, z kilkunastoletnią praktyką, z egzaminem z rachunkowości państwowej, ze znajomością prowadzenia przełożeństwa obszaru dworskiego i nadzoru gospodarstwa, przyjmie posadę. — Edward, poste restante, Przemyśl. 2109 3 3

Willa

obok Poprade, wspan. położ., solidna bud., 4 ubik., z całem urządz. do sprzedania. Zgłosz. list. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7, dla A. Z. 49. 2118 3 3

Spółka budowlano - przemysłowa w Tarnowie

kupuje lasy i wszelkie drzewo budowlane. Oferty przyjmuje Dyrekcya Spółki. Pośrednictwo niedopuszczalne. 2153 4 5

Pokoje, obiady

ul. Karmelicka 46, II p., na prawo. 2187 7 20

Kupię

majątek lasowy bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod „Majątek lasowy“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2190 6 7

Poszukuje się zaraz

8—10 pokoi z dużym przedpokojem na biura, na parterze lub I piętrze. Mają być widne, położenie w śródmieściu. — Wiadomość nadsyłać: Rynek 33, II p., Biuro przemysłu drzewnego. 2197 6 7

Panna

z językiem niemieckim, obznajomiona z buchalteryą, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod S. K. Kraków, ul. Krupnicza 26, I piętro, na prawo. 2209 2 3

Zarząd dóbr Czudec

poszukuje klucznicy, obeznanej z chowem drobiu, trzody i z mleczarstwem; adjunkta gospodarczego, może być inwalida; furmana, może być inwalida. 5

Z powodu wyjazdu

tanio sprzedam 20 obrazów, malowanych na płótnie, meble pluszowe do saloniku. Od godz. 2—5, ulica Smoleńska 27, parter, na lewo. 2224 3 3

Konwersacyi niemieckiej

w sprawach urzędowych, bankowych i ogólnych udziela em. wyższy urzędnik administr. Zgłoszenia tylko list. pod „St. 51“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2322 3 3

Do sprzedania

z wolnej ręki reszta dóbr Rupniów, około 160 morgów z budynkami, powiat Limanowa, przy drodze powiatowej. Wiadomość w Kasie zaliczkowej w Nowym Sączu. 1 8 3 8

DZWONKI

elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 18. Telefon 3175. 2152 5 12

P. Mieczysława Zajączkowskiego

który miał być porucznikiem, prosi o dokładny adres Marya Majewska. Kraków, ulica Krowoderska l. 64. 2464 1 5

Rządca

królewiak, lat 34, żonaty, przyjmie posadę odpowiednią zaraz. Świadectwa bardzo chlubne. Zgłoszenia pod Rządca 100 przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2463 1 4

Panna

inteligentna, energiczna, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady jako ekspedyentka, bufetowa lub kasyerka. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Z. W. 25“. 2447 1 5

Panna

obznajmiona z buchalteryą, mówiąca po niemiecku, pisząca na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod A. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2441 1 3

Mężczyzna

w średnim wieku, wolny od wojska, poszukuje posady jako: magazynier, dozorca, inkasent z kaucyą lub przyjmie kuchnię restaur. na rachunek, lub też zarząd w gospodarstwie wiejskiem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod A. D. B. 10. 2445 1 2

Panna

z IV kl. wydz., kursem buchalteryi pojed. i podwójnej, pisząca na maszynie, poszukuje zaraz odpow. zajęcia biurowego. Wiadomość: Rogowska, ul. Aryańska 15. 2459 1 3

Dwie maszyny

do szycia, do sprzedania, przy ulicy Wolskiej l. 2, I p. 2452

Krowa

młoda, rasowa, z cielęciem (jałówką), zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Wrocławska 231, I p. 2435 1 3

Agronom

w sile wieku, wolny od wojska, z kilkunastoletnią praktyką w większych gospodarstwach, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zaraz posady administratora lub zarządcy. Zgłoszenia przyjmuje E. Michałowski, Kraków, ul. Kurniki l. 3. 2227 4 4

Dom I p.

z ogródkiem, w Podgórzu, sprzeda lub zamieni na dom z komfortem w Krakowie, konc. Biuro kupna i sprzedaży realności w Krakowie, ul. Poselska 20, I p. 2259 3 3

Szczególna okazya!

Znakomita lokacya kapitału! Interes drzewny! W środkowej Galicyi, niedaleko od stacyi kolejowej do sprzedania parowy tartak i młyn z gospodarstwem rolnem, szczególny interes drzewny, okolica obfituje w nieprzebrane lasy. Wiadomość: B. Heller, Kraków, ul. Siemiradzkiego l. 23. 2390 3 4

Dwa pokoje

umeblowane, przedpokój, elektryczność, do wynajęcia zaraz. Ulica Krupnicza l. 9, parter, na prawo. 2357 3 3

Substytut notaryalny

poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Substytut“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2360 4 6

Poszukuje się

2 lub 1 witryny, t. j. szafki ma honiowej, antycznej, oszklonej. Zakład tapicerski A. Rybiński i P. Pałka, ul. Sławkowska l. 21, I p. 2415 2 4

Poszukiwana:

uzdolniona ekspedyentka, władająca językiem niemieckim. Zgłoszenia w godz. 5—8 wieczorem. J. Michalik, Cukiernia. 2343 4 6

Poborowi

wszystkich lat uzyskać mogą prawa jednorocznych ochotników przez egzamin uzupełniający. Zgłoszenia pod „Doświadczenie“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 2318 3 3

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1336 16 29

Natychmiast do objęcia

posada manipulanta kancelaryjnego. — Wymagana umiejętność pisania na maszynie, pożądana znajomość języka niemieckiego. Przyjmie się i zdolnego do pracy inwalidę. — Własnoręczne oferty z odpisem świadectw nadsyłać do Zarządu dóbr Zygmunta hr. Zamoyskiego w Moszczanach, poczta Bobrówka. 2247 3 3

Marcela Wodzińska z Monasterzysk poszukuje syna **Józefa**, lat 16, który najęty przez wojska austryackie do robót, zaginął w sierpniu 1916 r., w drodze do Bursztyna. Gdyby kto wiedział o miejscu jego pobytu, raczy donieść matce pod adresem „Ligi kobiet“ w Dębicy. 2345 3 3

Stefan Jacimierski

Zwierzyniec, ul. Król. Jadwigi l. 47, poszukuje 11-letniego syna, Władysława, ucznia II kl. nor., który posłany 5 marca na plac Jabłonowskich dotąd nie wrócił. 2471 1 2

Panna inteligentna

z ukończoną szkołą wydz., biegła w języku polskim i niemieckim, z ładnem pismem, poszukuje posady w biurze lub urzędzie, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod 100 przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2472 1 3

Inteligentny mężczyzna

(wolny od wojska, lat 34), znający w słowie i piśmie język polski, niemiecki, czeski, rosyjski i serbo-chorwacki, obeznany z pracami biurowemi i administracyjnemi, poszukuje odpowiedniej posady w większem przedsiębiorstwie lub majątku, najchętniej w okolicy górzystej. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“ pod A. Z. R. 75. 2465 1 2

Młynarz

poszukuje posady lub dzierżawy młyna gospodarczego, parowego, motorowego lub wodnego. A. Graca, Bochnia, ul. Wygoda l. 1642. 2473 1 2

Autor. cywilny geometra

obecnie w polu, poszukuje zaufania godnego asystenta do prowadzenia jego biura. Zgłoszenia pod „Inżynier 2450“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2450 1 3

Poszukuje

akademika lub studenta z VIII kl., w celu przygotowania do IV kl. gimn. Zgł. pod 585 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2469

Kto

mógłby udzielać kilku lekcyj dalszego języka niemieckiego osobie zaawansowanej? Zgłoszenia list. pod A. B. C. 200. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2371 2 3

Mieszkanie

przy ul. Batorego l. 7/1, umeblowane, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z oświetleniem elektrycznem, zaraz do wynajęcia. 2368 3 3

Parcela

1769 sążni [], naprzeciw szkoły kadeckiej w Łobzowie, do sprzedania. Wiadomość: Szmidtowa, ulica Dietla 61. 2367 3 3

Lokalu biurowego

w śródmieściu, składającego się najmniej z 10 pokoi, możność późniejszego rozszerzenia, poszukuje możliwie zaraz, większe przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia pod „Biuro 10“ do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 2369 2 3

W pięknie położonej willi w Podgórzu

do wynajęcia mieszkanie

złożone z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, od 1 kwietnia 1917. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej, ul. Wiślna 3, II p. 2375 2 3

Poszukuje

3 pok. i kuchni, łazienki, ze światłem elektrycznem albo gazowem. Zgłoszenia pod W. Becher przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2376 2 5

Pomocnica pocztowo-telegraficzna

poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: „Praca“, Królówka, koło Bochni. 2384 2 3

Przybył świeży transport

JABŁEK

Floryańska 57. 2448 2 2

Wdowa

inteligentna, w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni, na gospodarstwie domowem i wiejskiem i szyciu bielizny, poszukuje zajęcia zarządu domem, pensyonatem, najchętniej na plebanii. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod Sumienna praca. 2373 2 3

Inspektorat lasów

dóbr hr. Potockich w Tenczynku ma do zbycia 250 kg nasienia świerkowego (Picea excelsa) pochodzącego z własnej suszarni, po cenie 8 K. 50 h za 1 kg. Siła kiełkowania 80%. Worków ma dostarczyć kupujący. Zgłoszenia do końca marca b. r. wniesione — o ile zapas starczy — będą uwzględnione. Cena i siła kiełkowania bez obowiązania. 2359 3 3

Antoni Wesołowski

krawiec damski

wykonuje kostyumy i okrycia damskie, starannie, po cenach umiarkowanych, ul. św. Jana l. 13. 2231 4 5

Leśnik

ze szkołą lasową i egzaminem, pozostający na posadzie nadleśniczego w większym skarbie od lat kilkunastu, z dobremi rekomendacyami, poszukuje posady kontrolora lasowego lub leśniczego, w zachodniej Galicyi. Reflektuje na posadę w większym majątku leśnym. W średnim wieku, bezdzietny, wolny od wojska. Zgłoszenia z podaniem warunków, pod: Karolina Weirick, Przemyśl, ul. św. Jana 8. 2400 2 3

Asystent (ka)

lub magister (a) farmacyi znajdzie natychmiast posadę w „Barackenlager Apotheke“, Gmünd N. Ö. Oferty z podaniem żądanych warunków adresować: Witold Mańkowski, Apotheker, Gmünd N. Ö. 2474 1 3

Dwóch leśniczych

egzaminowanych z dłuższą praktyką w manipulacyi leśnej i kancelaryjnej, oraz egzaminowanego adjunkta leśnictwa z pięknem pismem, przyjmie Zarząd dóbr i lasów „Tuszowskich“ w Babulach, poczta Padew, stacya kolei Jasiany. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2437 1 3

Zmielonego pieprzu przedwojennego

pod względem chemicznym bez zarzutu (prawdziwy towar, zupełnie oczyszczony) wysyła opłatnie za zaliczką 5 kg netto za 70 K F. Holstein, Tryest. Ruchliwych zastępców przyjmuje się wszędzie. Pożądana korespondencya niemiecka. 2351

Pokój

dla 2 mężczyzn, z utrzymaniem, do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. Ul. Batorego 1. 2392 2 4

Poszukuję zaraz

2 pokoi z kuchnią lub 2 pokoi nieumeblowanych, przy ro dzinie. Baudr wska. Związek Ekonomiczny Kółek rolniczych, Kraków, Rynek 22, I p. 2408 2 3

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ausona ul. Szewska 17.

107 27 0

Niemka

władająca językiem polskim, ze świadectwami, umiejąca szyć na maszynie, mogąca zająć się dziećmi, poszukuje zajęcia na popoł. godz. Zgłoszenia pod „Niemka“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2427 2 3

Kierownik kuśnierski

samodzielny przykrawacz, dla większej pracowni kuśnierskiej, znajdzie stałe zajęcie pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia pod K. E. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2430 2 3

2 inwalidów stolarzy

znajdzie stałe zatrudnienie przy lekkiej stolarce. Kraków, ul. Augustyańska 17. 2431 2 5

Kupię maszynę do pisania, używaną, w dobrym stanie. Zgłoszenia pisemne przyjmuje c. k. Urząd pocztowy, Mydlniki pod Krakowem. 2412 2 2

Większe biuro fabryczne w Krakowie poszukuje

korespondentki

władającej biegle językiem niemieckim, z praktyką w korespondencyi handlowej.

Poszukuje również zdolnych inkasentów lub inkasentek za kaucyą. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod 2301. 2301 3 3

Na dowolną stopę

procentową można obliczyć odsetki od każdego kapitału i za każdy okres czasu w sposób prosty i łatwy za pomocą nowych tabel procentowych, które ułożył i wydał Ferdynand Dyrna, urzędnik Towarz. oszczędności i zaliczek w Cieszynie. Książeczka zgrabna, formatu kieszonkowego, oprawna w płótno, cena 3 K. Za poprzedniem nadesłaniem należytości wysyła pocztą opłatnie wydawca. 1308 12 12

Napróżno oczekuje ulgi

i oczyszczenia sumienia ten, komu w tych skutkiem wojny zakaźnych czasach nie pilno chronić się przed chorobami przez dezynfekcyę. Powracając z pracy w południe i w wieczór, dezynfekujmy ręce lysoformem przeciw zarazie z dziennego dotykania. Lysoform jest do nabycia w każdej drogueryi i aptece. 2451

Zgubiono

dnia 13 b. m. część kolczyka złotego z bryliancikami, w przechodzie z placu Maryackiego na ul. Grodzką i z powrotem na ulicę św. Jana. Ze względu na wartość pamiątkową znalazca otrzyma sowite wynagrodzenie. Flora Miśko, plac Maryacki l. 1, II p., między godz. 12—2. 2443

Konc. Zakład sprzedaży i kupna

MARYI TELESZNICKIEJ

w Krakowie ul. Floryańska L. 7, I p. (pod Matką Boską).

Poleca obraz stary Bacciarelli'ego i sto kilkadziesiąt sztychów starych, znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mah. nowy, fisharmonium, fortepiany i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 1571 5 0

Obuwie 1917.

2350 2 3 Ul. Sławkowska 2.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa budowlanego urzędników pocztowych w Krakowie

odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca 1917 r., o godzinie 6-tej wieczorem, w domu własnym, przy ul. Sobieskiego l. 4.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Przedłożenie bilansu za rok 1917;
3) Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysków;
4) Wybory wylosowanych 2 członków Dyrekcyi i 2 członków Rady Nadzorczej i 2 weryfikatorów; 2453
5) Wnioski członków.

ZA DYREKCYĘ:

Władysława Kalichtówna. Zofia Kolpy. Albertyna Christophori.

Towarzystwo Zaliczkowe

w Dąbrowie

zniża od dnia 1-go kwietnia 1917 r. stopę od wkładek oszczędności z 4% na 2402

3½%

Krajowe firmy

czynne w przemyśle i handlu, zechcą podać Lidze Pomocy przemysłowej swe adresy, zakres wytwórstwa wojennego, oraz ilość zapasu gotowych wyrobów. 2436 1 3

Podane informacye stworzą krajowy wojenny kataster, nieodzowny do udzielania i otrzymywania informacyj.

Adres: Liga Pomocy przemysłowej, Lwów, Pańska 11.

Magister lub aspirant

wolny od wojska, znajdzie bardzo dobrze płatną posadę w aptece Karola Sontaga w Bernie (Brünn, Grosser Platz). 2405 3 3

Biegłego, polsko-niemieckiego 2221 3 3

korespondenta

możliwie z działu spożywczego, wolnego od wojska, poszukuje się do większej instytucyi.

Zgłoszenia listowne pod W. B. S. 70 przyjmuje Administracya »N. Reformy«.

Poszukuje letniego mieszkania

ziemiańska rodzina, za dobrem wynagrodzeniem, począwszy od kwietnia, pokoi 2—3, suchych, słonecznych, ze zimowym wiktem, dla osób 3 - 4, na wsi w ziemiańskim domu lub na plebanii. Pożądane w pobliżu Krakowa, Wieliczki, Myślenic lub dalej w zachodniej Galicyi, w miejscowości nie koniecznie górzystej, loco nie wilgotnej, blisko kolei. Zgłoszenia listem poleconym proszę nadsyłać: Franciszka Porosyńska, Kraków, ul. Wolska 19, Pensyonat. 1936 8 8

P. Teodora Kasparka

c. k. notaryusza, obecnie służącego w Legionach, proszę o podanie adresu. Ignacy Żaki, w Żurawnie. 2383 2 3

Katarzyna Gontek

Łukawica Niżna, szkoła, p. Stryj, poszukuje zaginionej w czasie inwazyi córki, Matyldy Gontkówny, nauczycielki, z okr. żydaczowskiego. 2399 2 4

Poszukuję

osoby, któraby kwotą 1 do 2000 K dopomogła powiększyć już istniejący i bardzo dobrze się rentujący chrześć. interes papierowy. Kapitał może być hip. zabezpieczony. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia pisemne pod „2000“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2409

Młody

przystojny doktór pragnąłby zapoznać się w celu matrymonialnym z osobą młodą, sympatyczną i bogatą, stałego charakteru. Łaskawe zgłoszenia, nie anonimowe, gdyż rzecz traktuję seryo, proszę przesyłać pod „Pod blask słoneczny XXX“ do Administr. „N. Reformy“. 2377 1 2

Inteligentna

przystojna, uczciwa panna mająca trzysta K miesięcznego dochodu, pragnie poznać w celu matrymonialnym mężczyznę, w średnim wieku, na poważnem stanowisku. Zgłoszenia nieanonimowe pod „S. A. 222“ prosi nadsyłać do Administr. „N. Reformy“. 2374 2 3

Młody

inteligentny, na niezależnem stanowisku mężczyzna, pragnie nawiązać korespondencyę w celu matrymonialnym, z panną inteligentną, do lat 29. Posag około 100.000 K wymagany. Rzecz traktowana seryo. Dyskrecya zapewniona. Fotografia wymagana. Anonimy do kosza. Zgłoszenia do 18 marca przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod „100.000“. 2316 3 3

Kawaler

lat 30, urzędnik państwowy, muzykalny, pragnie nawiązać korespondencyę w celu matrymonialnym z panną inteligentną do lat 25, gospodarną, muzykalną. Posag wymagany. Zgłoszenia możliwie z fotografią przyjmuje pod „Lutnia“ Admin. „N. Reformy“. 2435

Pana Kazimierza Janickiego

proszę o podanie swego adresu pod M. M. 000. do Administracyi „Nowej Reformy“. 2269 3 3

Buchalter-bilansista

biegły korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Zdolny 1917“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 2363 2 2

Męski paltocik

(dla wzrostu średniego), nowy, elegancki, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można każdej chwili. Ulica Pijarska 19, I piętro, pierwsze drzwi na lewo. 2466

Pokój kawalerski

piękny, słoneczny, z umywalnią i myżą, elektryką, w eleganckim domu, od kwietnia, do wynajęcia. Ul. Łobzowska 29. Administrator J. Ropski, ul. Szewska 5. Również 1 stancya z piecem, także magazyn. 2470 1 2

BIURO Strzałkowskiej

Kraków, ul. Szewska 15, II p. potrzebuje zaraz ogrodnika, z bardzo dobremi świadectwami, jak również i służącego. Ma do polecenia wychowawczynie dzieci z bardzo dobremi świadectwami i gospodynie. Tak samo mam do polecenia osobę z Koźnic, z ukończoną szkołą gospodarczą, do samotnego mężczyzny, jak również frebelanke. 2317 3 3

Lekcyj na fortepianie

udziela uczona najnowszą metodą. — Zgłoszenia list. pod H. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1465 2 3

Części do maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia H. Niemetz, mechanik, Kraków, ulica Karmelicka l. 16. 4516 10 10

Kupię

domek z ogrodem w W. Krakowie (pierwszeństwo Czarna Wieś), lub gospodarstwo wiejskie obok Krakowa, przy stacyi kolejowej. Zgłoszenia: Inż. Rosenstock, ulica Niecała 13. 2424 2 3

Poszukuje się

trafiki w zastępstwo, w dzielnicy XV. Zgłosz. listowne pod „Trafika“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“ 2419

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz Meiser, ul. Sławkowska 15, obok magazynu broni. 2406 1 10

Zaloż. w roku 1874

MAGAZYN NOWOŚCI

pod firmą

M. SCHENKER

w Krakowie, Rynek gł. 15

poleca:

jedwabie gładkie kolorowe, deseniowe i czarne, hurtownia i detalicznie; wełny, woale, aksamity, batysty, firanki, gazy, plusze i popeliny, we wielkim wyborze i cenach bardzo przystępnych. 1077 18 14

Szczawnica

Wille Litwinka i Warszawianka

położone południowo, słonecznie i najpiękniej w górnym Zakładzie, tuż przy źródłach

są zaraz do wydzierżawienia albo do nabycia z wolnej ręki.

Nadają się znakomicie na zakład leczniczy, sanatoryum etc.

Wiadomość: Towarzystwo zaliczkowe rolne, Przemyśl 2199 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.